

## Odprawa Wojewódzkich Rzeczników Kontroli Partyjnej w CKW PPS

W dniu 15 bm. w lokalu CKW PPS odbyła się odprawa Wojewódzkich Rzeczników Kontroli Partyjnej i ich zastępców. Na odprawie tej generalny rzecznik kontroli partyjnej, tow. Adolf Dąb zaznajomił uczestników z zasadami instrukcji CKW PPS w sprawie akcji oczyszczenia szeregów partyjnych, oraz omówił wynikające stąd zadania kontroli partyjnej na obecnym etapie.

W ramach odprawy rzeczniczy kontroli partyjnej złożył sprawozdanie z przebiegu dotychczasowej akcji, oraz poinformował o osiągnięciach współpracy na tym odcinku z kontrolą partyjną PPR.

W najbliższym czasie na terenie wszystkich województw odbędą się analogiczne odprawy pełnomocników Kontroli Partyjnej.

## Masowe szkolenie aktywu PPS i PPR

W drugiej połowie października rozpoczął się II turnus terenowych kursów międzypartyjnych szkolenia masowego dla członków PPR i PPS. Wspólne szkolenie dobowego aktywu partyjnego w ramach II turnusu szkoleniowego będzie trwało 3 miesiące. Zgodnie z poleceniem wydziałów szkoleniowych CKW PPS i CKW PPR, szkoleniem ma być objęty przede wszystkim aktywny robotniczy obu partii.

W okresie od 15 do 20 października odbywają się w całym kraju odprawy przewodniczących i sekretarzy terenowych Komisji Szkoleniowych, które zwoływane są przez Wojewódzkie Komisje Szkoleniowe PPR i PPS. Na tych odprawach ustalony zostanie terminarz i plan dla poszczególnych kursów oraz skład prelegentów, których staranny dobór został zalecony.

Kursy będą uruchamiane w ośrodkach miejskich, zwłaszcza przy fabrykach i zakładach pracy. Natomiast dla ośrodków gminnych zorganizowana

będzie osobna akcja szkoleniowa, uwzględniająca tematykę wiejską.

Na kursy kierowani będą przede wszystkim sekretarze kół, członkowie egzekutyw, radcowie załogowi itp. Przy typowaniu członków partii będzie brana przede wszystkim pod uwagę ich aktywność w pracy i stopień przygotowania ideologicznego. W kursach tych wezmą również liczniejszy udział członkowie partii robotniczych.

Wykłady w II turnusie prowadzone będą pod znakiem nowych zagadnień, wysuniętych przed partiami robotniczymi przez sierpniowe plenum KC PPR i wrześniowe obrady Rady Naczelnej PPS. Kursy uzbroją szerokie masy członkowskie w wielki dorobek ideologiczny plenum KC PPR i Rady Naczelnej PPS oraz przygotowują ich do najlepszego wykonania zadań na nowym etapie walki klasowej.

Wydziały szkoleniowe KC PPR i CKW PPS przygotowały już i rozesłały cały szereg tematów, które pracownicy będą w ramach wspólnego masowego szkolenia.

## Nowy zamach na obserwatora ONZ i znowu walki w Palestynie

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Tel-Awiv, że Arabowie ostrzelali z karabinu maszynowego samochód w którym jechał obserwator ONZ w Jerozolimie pułkownik amerykański George Millet. Trzykrotnie przebiły samochód, chybając zaledwie o kilka cali.

Przedstawiciel ONZ general William Riley wezwał obie strony do zaprzestania ognia na południowym froncie — donosi dalej agencja Reutersa. Rzecznik wojskowy Izraela oświadczył przedstawicielowi ONZ w Tel-Awivie, że walka żydowska na froncie południowym ma na celu

utrzymanie komunikacji, przerwanej agresywnymi działaniami wojsk egipskich. Rzecznik Izraela podkreślił, iż ataki Egipcjan na konwoje żydowskie na pustyni Negew są sprzeczne z decyzją ONZ, która zezwoliła na dostawy za drogą.

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Ammanu, że w Jerozolimie słyszano w sobotę silne wybuchy w południowej części miasta. Wielka eksplozja miała również miejsce na górze Syjon, a ogień karabinowy maszynowych słyszano w Telbutie przez całą noc.

Nasz specjalny wysłannik red. K. Golde telefonuje z Paryża:

## Meksyk i Kuba przypominają że ONZ nie jest prywatną imprezą USA

### Impas w „sprawie Berlina” potrwa do wyborów w Ameryce

Na sobotnim posiedzeniu komisji specjalnej ONZ, przedstawiciele Kuby i Meksyku zwrócili się z wezwaniem do wielkich mocarstw, by przestały wyzykiwać ONZ do spraw związanych z ich własną polityką wewnętrzną, albowiem ONZ ma służyć całemu światu do zapewnienia trwałego pokoju.

To wystąpienie, choć nieco spóźnione, ma być aluzją do Stanów Zjednoczonych, stojących w przededniu wyborów nowego prezydenta, i działających na terenie ONZ pod sugestią tych wyborów.

Tylko dwa tygodnie dzieli Stany Zjednoczone od wyborów i jak widać wyraźnie tempo prac w ONZ bardzo osłabło, ponieważ nikt nie wie czy będzie rozmawiać z Marshall-em czy też z Dullesem.

Ten okres wyzyskują mniejsze państwa do swojej ofensywy pokojowej. Interesującą próbą ofensywy jest wniosek delegacji meksykańskiej, odesłany do komisji politycznej.

Projekt rezolucji meksykańskiej jest następujący: 1) Zgromadzenie Ogólne wyraża przekonanie, że wielkie mocarstwa oprą swą politykę na deklaracji Jaltańskiej, potwierdzającej zasady zawarte w Kartce Atlantyckiej; 2) Zgromadzenie Ogólne przyjmuje deklaratę Jaltańską, stwierdzającą, że przez rozszerzenie i współpracę między narodowej można zapewnić światu wolność od strachu i nędzy; 3) Zgromadzenie Ogólne załącza sygnatury do układu drugiej konferencji moskiewskiej zwołanej wysłków w celu zlikwidowania następstw wojny i zawarcia wszystkich traktatów pokojowych.

Szantaż syryjski  
Ten wniosek delegacja amerykańska może wziąć śmiało do siebie i jeśli

zechce uszanować Układ Poczdamski, to świat istotnie będzie wolny od strachu.

Do czego dążą Stany Zjednoczone? — oto pytanie, które zadają sobie również dziennikarze amerykańscy, jak się wydaje, dość zdezorientowani.

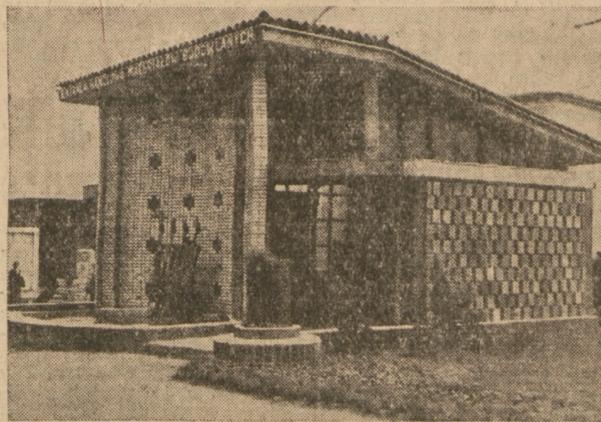
Tej dezorientacji prawdopodobnie trzeba przypisać różnice w ocenie wyników dyskusji w Radzie Bezpieczeństwa nad t.zw. sprawą berlińską. Associated Press uważa, że t.zw. państwa neutralne zdecydowanie stanęły po stronie St. Zjednoczonych, United Press zaś uważa, że zajęły one stanowisko niejasne i wyczekujące, nie opowiadając się ani po jednej ani po drugiej stronie.

Naszym zdaniem niektóre małe państwa pragną po prostu zrobić interes ze St. Zjednoczonymi. Tak prawdopodobnie należy ocenić groteskowe wystąpienie delegata Syrii wołającego, że cały świat chce pokoju. A przecież to wojska syryjskie walczą w Palestynie.

Co do osoby tego delegata syryjskiego panują w Chaillot dwie sprzeczne opinie. Jedni twierdzą, że lubi on nadużywać alkoholu i po tym zapada w drzemkę, z której go kiedyś obudził Wyszyński. Inn: uważają, że potrafi w porę obudzić się, czego dowodem, że na ostatnim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa nie drzemał i przemawiał dwukrotnie, aby wykaże Stanom Zjednoczonym, że jeśli występować będą w sprawie palestyńskiej przeciwko Arabom, to w sprawie berlińskiej Syria może głosować przeciwko St. Zjednoczonym. To małe i wymuszenie zdaje się podzielać. Bo oto na komisji politycznej sprawa palestyńska nagle spłyła z porządku obrad i została odrzeczona sine die. Wtajemniczeni mó-

# Zwolnienie Niemiec z odszkodowań i zwrot fabryk kapitalistom

## Ostatnie dni WZO



Pawilon Centrali Handlowej Materiałów Budowlanych na terenach „B” (Foto Service)

## Wykonanie Planu Gospodarczego za pierwsze trzy kwartały 1948 r.

### Komunikat Prezesa Centralnego Urzędu Planowania

Jak wynika z ogłoszonego wczoraj komunikatu CUP wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego w pierwszych trzech kwartałach 1948 r. miało przebieg pomyślny. Na najważniejszych odcinkach plany zostały wykonane lub przekroczone. Dotyczy to zarówno przemysłu, rolnictwa jak i transportu.

W przemyśle państwowym procentowe wykonanie planu produkcji podstawowych artykułów przedstawia się w sposób następujący:

- 1) Energia elektryczna produkcja (C. Z. E.) 108%; ropa naftowa 108%; węgiel kamienny 103%; 4) koks 109%; 5) surowka żelaza 107%; 6) stal surowa 109%; 7) cynk 108%; 8) rudy żelaza 96%; 9) azotniak 118%; 10) saletryk (z saletra amonową) 114%; 11) superfosfat minarelny 98%; 12) obrabiarki do metali i drzewa 100%; 13) parowozy normalnotorowe 104%; 14) wagony osobowe 106%; 15) wagony towarowe (węglarki) 112%; 16) żarówki oświetle-

- niowe 112%; 17) klinker cementowy 114%; 18) szkło okienne 108%; 19) tkaniny bawełniane 107%; 20) tkaniny wełniane 105%; 21) tkaniny lnia ne 116%; 22) tkaniny jedwabne 116%; 23) papier 111%; 24) skóry podszewkowe 119%; 25) skóry wierzchnie i futrówka 94%; 26) olej surowy 104%; 27) olej rafinowany 118%; 28) sól 105%; 29) papierosy 111%; 30) zapalki 102%.

Na odcinku rolnictwa uzyskano w okresie sprawozdawczym wyniki przekraczające zadania planu. Ogólna powierzchnia zasiewów w roku gospodarczym 1947/48 wyniosła 14,2 milionów ha tj. o 1,3 miliona ha więcej, niż w roku poprzednim.

Dzięki pomocy okazanej rolnictwu przez Państwo i pomyślnym warunkom atmosferycznym zarówno w czasie wzrostu jak i sprężu roślin uprawnych, uzyskano z 1 ha przeciętne plony, znacznie przekraczające przewidywania planu, a mia nowicie:

pszenica	2,0 q
żyto	12,6 q
jęczmień	11,7 q
owies	13,6 q

W związku z tym, według przewidywanych obliczeń, zbiory czterech zbóż w roku bieżącym są o około 40% wyższe, niż w roku ubiegłym i przedstawiają się następująco:

pszenica	1,6 mln. ton
żyto	6,4 " "
jęczmień	0,9 " "
owies	2,4 " "

Stan pogłowia zwierząt w rolnictwie wykazuje w stosunku do roku ubiegłego zwiększenie ilości bydła o 20% a trzody chlewnej o 8%.

Zasiewy jesienne odbywają się w warunkach korzystnych. Rozprawdzenie nawozów jest dostateczne. Według ostatnich meldunków obszar zasiewów ozimych do dnia 10 października br. przekroczył 5.100.000 ha tj. 86% planu. Zasiewy trwają. Przewozy towarów i osób wykazane przez PKP:

## Plan Marshalla niweczy owoce zwycięstwa nad hitleryzmem

WASZYNGTON (PAP). Na konferencji prasowej administrator planu Marshalla — Paul Hoffman złożył oświadczenie, w którym zakomunikował, że odbył konferencję z Bevinem i Schumanem w sprawie zwolnienia Niemiec od obowiązku wypłaty reparacji.

Jak wiadomo, równo rok temu generalowie Clay i Robertson ogłosili listę przedsiębiorstw niemieckich, które miały być zdemontowane i przekazane „sojusznicy agencji reparacyjnej”. Demontaż tych fabryk odbywał się w niezwykle powolnym tempie. Obecnie Hoffman podjął starania o zaniechanie planów reparacyjnych.

Hoffman oświadczył, że w staraniach swych napotkał na pewien opór w Londynie i Paryżu. Ostatecznie jednak zarówno Bevin jak i Schuman przyrzekli poparcie jego planu. W związku z tym rządy Anglii i Francji wysłały swych przedstawicieli do Komisji przemysłowców a-

merykańskich, funkcjonującej od pewnego czasu w Niemczech zachodnich, a powołanej do życia dla przeprowadzenia drastycznej rewizji programu reparacyjnego.

Hoffman przyznał, że na konferencjach z Bevinem i Schumanem powoływał się na warunki zawarte w planie Marshalla i na tej podstawie skłonił ich do współpracy we wspomnianej wyżej Komisji.

### Zachwianie programu odbudowy Francji

PARYŻ (PAP). Wiadomość o zgodzie rządu francuskiego na drastyczną rewizję programu odszkodowań niemieckich wywołała powszechną konsternację. W kołach politycznych przypomina się, że Francja poniosła w wyniku agresji niemieckiej ogromne straty materialne. Odbudowa miast i zakładów przemysłowych zniszczonych podczas wojny ze zniszczeniem odszkodowań napotkała na ogromne trudności. W programie bowiem odbudowy gospodarczej Francji uwzględnione są odszkodowania niemieckie. Decyzja rządu amerykańskiego, której podporządkował się Schuman, podważa więc program odbudowy Francji.

Równocześnie zaznacza się, że program Hoffmana w sprawie rewizji planu odszkodowań oznacza jednostronne naruszenie międzynarodowych uchwiał w sprawie Niemiec i świadczy o tym, że Niemcy otrzymali w ramach planu Marshalla pierwszeństwo.

### Zakłady Zagłębia Ruhry wracają do kapitalistów

BERLIN (PAP). Jak podaje agencja ADN między St. Zjednoczonymi, a W. Brytanią została zawarta tajna umowa, która — jak donosi agencja — oznacza uregulowanie kontroli w Zagłębiu Ruhry i pozostaje w związku z kapitulacją Anglii i Francji wobec żądań administratora planu Marshalla — Hoffmana w sprawie zaprzestania demontażu niemieckiego przemysłu wojennego.

ADN zaznacza, że tajna umowa przewiduje zwrot kapitalistom niemieckim kopalń oraz zakładów przemysłowych Zagłębia Ruhry.

### Ustępność Francji ulać nacisk na W. Brytanię

W kwestii demontażu wojskowych zakładów przemysłowych w Niemczech minister spraw zagranicznych Francji Schuman, jak się utrzymuje w dyplomatycznych kołach brytyjskich, okazał bardzo daleko idącą ustępliwość, oświadczając, że demontaż wojskowych zakładów przemysłowych jest „niecelowy”. Użyłszy w ten sposób zgodę ze strony francuskiej, Hoffman — jak utrzymuje się w kołach angielskich, miał mocniejszą pozycję wobec strony brytyjskiej.

### Co dał plan Marshalla?

PARYŻ (PAP). Komitet „Współpracy Gospodarczej” krajów marszallowskich ogłosił sprawozdanie o dotychczasowych wynikach planu Marshalla. Cyfry podane w tym sprawozdaniu świadczą o tym, że mimo dostaw marszallowskich sytuacja krajów Europy zachodniej jest opłakana.

Ze sprawozdania dowiadujemy się, że administrator planu Marshalla zmniejszył sumę przeznaczoną na maszyny rolnicze dla krajów zachodnich do 75 milionów dol., co jest znikomą wartością w porównaniu z ogólną sumą dostaw marszallowskich wynoszącą około 5 miliardów dol.

Sprawozdanie zawiera niektóre cyfry, charakteryzujące sytuację gospodarczą krajów marszallowskich:

- 1) konsumpcja chleba w krajach marszallowskich będzie w najbliższym okresie o 10 proc. niższa w porównaniu z poziomem przedwojennym.
- 2) konsumpcja mięsa będzie mniejsza o 35 proc. w porównaniu z okresem przedwojennym, konsumpcja tłuszczów — o 20 proc. mniejsza.
- 3) produkcja towarów tekstylnych w najbliższym roku nie zostanie podwyższona w porównaniu z rokiem ub.
- 4) Natomiast konsumpcja tytoniu, dzięki obfitym dostawom amerykańskim, przewyższy poziom przedwojenny.

## 31 października zamknięcie WZO

WROCLAW. — Komisarz Rządu dla Spraw Wystawy Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu zawiadoma, że ostateczny termin zamknięcia WZO został ustalony na dzień 31 października br.

Mimo dużej frekwencji dalsze przedłużenie trwania Wystawy jest niemożliwe z przyczyn natury technicznej, jak np. braku urządzeń do ogrzewania poszczególnych pawilonów, konieczności likwidowania większości kwater zbiorowych w związku z uruchomieniem szkół itp.

## Polska zastąpi Szwecję w ochronie interesów Węgier

BUDAPEST (PAP). Węgierska Rada Ministrów przyjęła do wiadomości porozumienie węgierskiego ministra spraw zagranicznych z rządem polskim w sprawie ochrony interesów Węgier przez dyplomatów polskich w tych krajach, gdzie Węgry nie mają swych przedstawicieli. Dotychczas w krajach tych interesy Węgier były reprezentowane przez dyplomatów szwedzkich.

## Celem zbilansowania dotychczasowych prac Partii na odcinku życia gospodarczego i celem ustalenia wytycznych do pracy na obecnym etapie odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 bm. o godz. 10-tej w sali hotelu sejmowego

**Narada  
Aktywu Gospodarczego PPS**  
Naradę zgał Sekretarz Generalny PPS  
**TOW. JÓZEF CYRANKIEWICZ**  
Referat wygłosi prezes CUP  
**TOW. TADEUSZ DIETRICH**  
Zaproszenia na konferencję otrzymają działacze gospodarczy wyłącznie w drodze organizacyjnej z CKW PPS



Nr. 287 Warszawa, 17 października 1948 r. Rok 54

### Tresura amerykańska

JEST rzeczą zupełnie widoczną, że stan obecnego napięcia i zamieszania w stosunkach międzynarodowych, wywołany polityką Waszyngtonu...

Atakowaliby polityka amerykańska ostrzem swym wymierzona jest przeciwko Związkowi Radzieckiemu i państwu demokracji ludowej...

Celowi temu służą środki dwójnego rodzaju. Jeden to nacisk ekonomiczny — którego narzędziem jest Plan Marshalla. Waszyngton używa tego kława...

DRUGIM środkiem nacisku amerykańskiego na państwa Europy zachodniej jest straszak wojenny. Dyplomacja amerykańska od długiego czasu...

Jednakże tutaj gra jest bardziej skomplikowana. Ciągłe używanie tego samego straszaka nieco już zbliżowało straszonych. Wprawdzie na każdorazowo...

Skoro państwa Europy zachodniej nie bardzo chcą wierzyć w niebezpieczeństwo...

WIZYTA senatora Gurneya w Hiszpanii, w towarzystwie francusko-amerykańskiego sztabu generalnego...

Te wizyty zdenerwowały mocno kółła rządowe W. Brytanii i Francji. W prasie angielskiej i francuskiej zaczęto rozważać nowy kurs...

Te wygórowane żądania są, jak dotychczas, nie do strawienia dla państw Europy zachodniej. Bevin jest zdania, że zmiana stanowiska...

SPRAWA Hiszpanii frankistowskiej wywołuje w tej chwili głębokie rozdźwięki między „blokiem zachodnim”, a Stanami Zjednoczonymi.

# Czerwona jesień we Francji

## Klasa robotnicza broni się przed nędzą

### Karol Malcużyński

(KORESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA”)

Paris, w październiku.

Po miesiącu pobytu w Polsce, w przeddzień powrotu do Paryża...

— „Wiadomości z Francji... Trwają od dwóch dni strajki górników. Pracownicy użyteczności publicznej...

— Z Francji od dwóch lat bez przerwy te same wiadomości. Drożyzna, spory o płace, strajki. Albo odmianę zmięta rządu...

Zbliżaliśmy się. Od dwóch lat kibicujemy tragedii francuskiej, a natura ludzka ma to do siebie, że się wzrusza i podnieca tragedią...

Wygodnie jest być kibicem. Z bliska, gdy słowa nabierają treści i życia, wygląda to trochę inaczej.

...i na własnej skórze“

Przyjechałem do Paryża „Orient-Expressem” z przeszło dwugodzinnym opóźnieniem. Skierowano go inną trasą...

Mielimy szczęście, że na Gare de l'Est w Paryżu pracownicy dopiero dzisiaj zbierają się, by zdecydować czy przyłączą się do strajku...

### Dokumenty przyjaźni

#### Z oświadczenia Generalissimusa Stalina złożonego w roku 1946

„Jeżeli chodzi o wypad Churchilla w związku z rozszerzeniem zachodnich granic Polski...

Jak wiadomo, postanowienie o zachodnich granicach Polski zostało powzięte na konferencji trzech mocarstw w Berlinie.

Teraz do hotelu! Ba, łatwo powiedzieć. Od trzech dni w Paryżu nie ma ani jednej taksówki. — Strajki Metro i autobusy przepełnione.

Uratowało mnie auto z ambasady. Ładuję w zaprzyjaźnionym hotelu. Powitanie. Pierwsze słowa:

— O, po tym miesiącu znajdzie Pan dużo zmian w Paryżu. To moja gospodyni przygotowuje mnie moralnie do „wzrostu kosztów utrzymania”

Telefonuję do przyjaciół. Miesiąc temu płaciłem 10 franków za połączenie. Dziś 20.

Wychodzę na ulicę, rzucam się na gazetę. Od 48 godzin, od chwili wejścia do wagonu w Warszawie, byłem odcięty od świata.

— A bo to Pan nie wie, że gazety podróżują. Po 7 franków, monsieur, nie po 5. I żebym ja coś miał z tego — wzdycha i macha ręką.

Wsiadam do metra. Bilecik 10 franków. Akurat dwa razy drożej niż miesiąc temu.

Przeglądam pisma. Chleb podrzeź! cukier podrzeź! opłaty za koleję podwyższono. Tfu, psiakrew! Dobrze tak kibicować w Warszawie, a ja tu już pierwszego dnia w Paryżu czuję jak mi na sercu zmniejsza się ciężar...

Co u licha robią Francuzi, którzy od roku zaciągają pas, karmieni niedziennie obietnicami stabilizacji i niższości cen?

Znow zaglądam do pism. Strajki! Strajki! Żądania! Protesty! Strajkuje całe zagłębie węglowe na północy i na wschodzie, strajk generalny w koksowniach...

Wsiadam do metra. Bilecik 10 franków. Akurat dwa razy drożej niż miesiąc temu.

Strajki! Żądania! Protesty! Strajkuje całe zagłębie węglowe na północy i na wschodzie, strajk generalny w koksowniach, rozszerza się strajk na kolejach...

Strajki! Żądania! Protesty! Strajkuje całe zagłębie węglowe na północy i na wschodzie, strajk generalny w koksowniach, rozszerza się strajk na kolejach...

Strajki! Żądania! Protesty! Strajkuje całe zagłębie węglowe na północy i na wschodzie, strajk generalny w koksowniach, rozszerza się strajk na kolejach...

Strajki! Żądania! Protesty! Strajkuje całe zagłębie węglowe na północy i na wschodzie, strajk generalny w koksowniach, rozszerza się strajk na kolejach...

Strajki! Żądania! Protesty! Strajkuje całe zagłębie węglowe na północy i na wschodzie, strajk generalny w koksowniach, rozszerza się strajk na kolejach...

Strajki! Żądania! Protesty! Strajkuje całe zagłębie węglowe na północy i na wschodzie, strajk generalny w koksowniach, rozszerza się strajk na kolejach...

Strajki! Żądania! Protesty! Strajkuje całe zagłębie węglowe na północy i na wschodzie, strajk generalny w koksowniach, rozszerza się strajk na kolejach...

Strajki! Żądania! Protesty! Strajkuje całe zagłębie węglowe na północy i na wschodzie, strajk generalny w koksowniach, rozszerza się strajk na kolejach...

Strajki! Żądania! Protesty! Strajkuje całe zagłębie węglowe na północy i na wschodzie, strajk generalny w koksowniach, rozszerza się strajk na kolejach...

Strajki! Żądania! Protesty! Strajkuje całe zagłębie węglowe na północy i na wschodzie, strajk generalny w koksowniach, rozszerza się strajk na kolejach...

Strajki! Żądania! Protesty! Strajkuje całe zagłębie węglowe na północy i na wschodzie, strajk generalny w koksowniach, rozszerza się strajk na kolejach...

Strajki! Żądania! Protesty! Strajkuje całe zagłębie węglowe na północy i na wschodzie, strajk generalny w koksowniach, rozszerza się strajk na kolejach...

Strajki! Żądania! Protesty! Strajkuje całe zagłębie węglowe na północy i na wschodzie, strajk generalny w koksowniach, rozszerza się strajk na kolejach...

Strajki! Żądania! Protesty! Strajkuje całe zagłębie węglowe na północy i na wschodzie, strajk generalny w koksowniach, rozszerza się strajk na kolejach...

Strajki! Żądania! Protesty! Strajkuje całe zagłębie węglowe na północy i na wschodzie, strajk generalny w koksowniach, rozszerza się strajk na kolejach...

Strajki! Żądania! Protesty! Strajkuje całe zagłębie węglowe na północy i na wschodzie, strajk generalny w koksowniach, rozszerza się strajk na kolejach...

Strajki! Żądania! Protesty! Strajkuje całe zagłębie węglowe na północy i na wschodzie, strajk generalny w koksowniach, rozszerza się strajk na kolejach...

Strajki! Żądania! Protesty! Strajkuje całe zagłębie węglowe na północy i na wschodzie, strajk generalny w koksowniach, rozszerza się strajk na kolejach...

Strajki! Żądania! Protesty! Strajkuje całe zagłębie węglowe na północy i na wschodzie, strajk generalny w koksowniach, rozszerza się strajk na kolejach...

Francuska jesień jest czerwona. W najbardziej dziś rozognionym departamencie górniczym Meurthe i Moselle księża odczytali z ambon:

„W chwili gdy tyle zarobków jest jaskrawo niewystarczających dla wyżywienia rodziny, trudno się dziwić jeżeli różne kategorie robotników uciekają się do strajku. Strajk jest prawem obywatelskim i żądanie minimum życiowego, poniżej którego nie można wyżywić swej żony i swych dzieci, jest usprawiedliwione i legalne...”

Takie były słowa listu, odczytanego z ambon, a zatwierdzonego przez biskupa z Nancy. Tak jest z tego samego Nancy. Tak oczywiście jest słusznym żądaniem robotniczym, tak solidarnym są departamenty górnicze Francji.

Swoją drogą biskup z Nancy nie będzie miał po tym liście łatwego życia.

Bo oto premier Queuille mówi przez radio o „poruszeniu, przybierającym charakter powstania”. Bo oto rząd grozi militarną interwencją, rekwizycją kopalni i robotników, wprowadzeniem prawa o „zagrożeniu państwa”. Rząd Queuille'a, tak jak rząd Ramadier, jak rząd Schumana, będzie łamał strajki. Minister Moch jest człowiekiem silnej ręki. Gazety piszą znów o „prowokacjach”, o „obronie ładu i porządku”, o „obronie prestiżu władzy”. A w sprawie płac, w sprawie „minimum życiowego”, w sprawie nędzy, „Mówi się o zwołaniu nadzwyczajnej sesji Parlamentu, który spędzi dobrze zastępowanie wakacje.”

Tróchę arytmetyki

Rząd lamentuje, że każdy dzień strajku górników przysparza państwu 620 milionów franków strat dziennie. „Humanité” obliczyła, że te 620 milionów wystarczyłoby, aby zaspokoić żądania 320.000 górników w ciągu miesiąca. Strajk trwa tydzień. Gdyby rząd chciał lojalnie rozmawiać z górnika! od początku, za te pieniądze, które dzisiaj są bezpowrotnie stracone, żądania górnicze mogłyby być zaspokojone na 7 miesięcy.

Nie byłoby strajku, nie byłoby „prowokacji”, nie byłoby „zagrożenia porządku publicznego”, nie byłoby rannych, nie byłoby resnącego oburzenia i podniecenia w kraju.

### Nowe połączenia kolejowe z zagranicą

#### wynikiem konferencji krakowskiej

KRAKÓW. Wczoraj nastąpiło zamknięcie 10-dniowych obrad europejskiej konferencji rozkładów jazdy i kursów bezpośrednich. W ostatnim dniu obrad konferencji odbyło się pod przewodnictwem dyr. kolei szwajcarskich Lucchiniego plenarne posiedzenie z udziałem wszystkich delegacji. Po zakończeniu obrad przez przewodniczącego odczytano sprawozdania, zawierające wyniki 10-dniowych prac poszczególnych komisji. Zebrani przyjęli je bez zastrzeżeń.

Po sprawozdaniach glos zabrał generalny dyrektor kolei holenderskich Giesberger, który podkreślił pozytywne wyniki obrad konferencji, dzięki którym uzyskano znaczne przyspieszenie biegu pociągów międzynarodowych i poważne udogodnienia połączeń.

Jako ostatni przemawiał przewodniczący konferencji dyr. Lucchini, który stwierdził, iż bogaty program wykonany przez konferencję umożliwia możliwość zapoznania się z kulturą i sztuką polską i podziękował Ministerstwu Komunikacji, a w szczególności kierownictwu „Orb-su” za wspaniałą ich organizację i udogodnienia. Z Krakowa uczestnicy konferencji udali się do Warszawy, skąd rozjadą się do swych krajów.

Do praktycznych wyników europejskiej konferencji rozkładów jazdy, mających duże znaczenie dla Polski, należy przede wszystkim uzyskanie bezpośredniego połączenia Warszawy z Sztambułem. Ponadto konferencja postanowiła utrzymać i rozszerzyć istniejące obecnie połączenia w kierunku Rzymu i Paryża. Również wprowadzone będą bezpośrednie wagony Warszawa — Praga — Norymberga — Kolonia — Amsterdam, dzięki czemu uzyska się szybsze i lepsze połączenie z Londynem i Belgią.

Do praktycznych wyników europejskiej konferencji rozkładów jazdy, mających duże znaczenie dla Polski, należy przede wszystkim uzyskanie bezpośredniego połączenia Warszawy z Sztambułem. Ponadto konferencja postanowiła utrzymać i rozszerzyć istniejące obecnie połączenia w kierunku Rzymu i Paryża. Również wprowadzone będą bezpośrednie wagony Warszawa — Praga — Norymberga — Kolonia — Amsterdam, dzięki czemu uzyska się szybsze i lepsze połączenie z Londynem i Belgią.

Do praktycznych wyników europejskiej konferencji rozkładów jazdy, mających duże znaczenie dla Polski, należy przede wszystkim uzyskanie bezpośredniego połączenia Warszawy z Sztambułem. Ponadto konferencja postanowiła utrzymać i rozszerzyć istniejące obecnie połączenia w kierunku Rzymu i Paryża. Również wprowadzone będą bezpośrednie wagony Warszawa — Praga — Norymberga — Kolonia — Amsterdam, dzięki czemu uzyska się szybsze i lepsze połączenie z Londynem i Belgią.

Do praktycznych wyników europejskiej konferencji rozkładów jazdy, mających duże znaczenie dla Polski, należy przede wszystkim uzyskanie bezpośredniego połączenia Warszawy z Sztambułem. Ponadto konferencja postanowiła utrzymać i rozszerzyć istniejące obecnie połączenia w kierunku Rzymu i Paryża. Również wprowadzone będą bezpośrednie wagony Warszawa — Praga — Norymberga — Kolonia — Amsterdam, dzięki czemu uzyska się szybsze i lepsze połączenie z Londynem i Belgią.

Do praktycznych wyników europejskiej konferencji rozkładów jazdy, mających duże znaczenie dla Polski, należy przede wszystkim uzyskanie bezpośredniego połączenia Warszawy z Sztambułem. Ponadto konferencja postanowiła utrzymać i rozszerzyć istniejące obecnie połączenia w kierunku Rzymu i Paryża. Również wprowadzone będą bezpośrednie wagony Warszawa — Praga — Norymberga — Kolonia — Amsterdam, dzięki czemu uzyska się szybsze i lepsze połączenie z Londynem i Belgią.

Do praktycznych wyników europejskiej konferencji rozkładów jazdy, mających duże znaczenie dla Polski, należy przede wszystkim uzyskanie bezpośredniego połączenia Warszawy z Sztambułem. Ponadto konferencja postanowiła utrzymać i rozszerzyć istniejące obecnie połączenia w kierunku Rzymu i Paryża. Również wprowadzone będą bezpośrednie wagony Warszawa — Praga — Norymberga — Kolonia — Amsterdam, dzięki czemu uzyska się szybsze i lepsze połączenie z Londynem i Belgią.

Do praktycznych wyników europejskiej konferencji rozkładów jazdy, mających duże znaczenie dla Polski, należy przede wszystkim uzyskanie bezpośredniego połączenia Warszawy z Sztambułem. Ponadto konferencja postanowiła utrzymać i rozszerzyć istniejące obecnie połączenia w kierunku Rzymu i Paryża. Również wprowadzone będą bezpośrednie wagony Warszawa — Praga — Norymberga — Kolonia — Amsterdam, dzięki czemu uzyska się szybsze i lepsze połączenie z Londynem i Belgią.

Do praktycznych wyników europejskiej konferencji rozkładów jazdy, mających duże znaczenie dla Polski, należy przede wszystkim uzyskanie bezpośredniego połączenia Warszawy z Sztambułem. Ponadto konferencja postanowiła utrzymać i rozszerzyć istniejące obecnie połączenia w kierunku Rzymu i Paryża. Również wprowadzone będą bezpośrednie wagony Warszawa — Praga — Norymberga — Kolonia — Amsterdam, dzięki czemu uzyska się szybsze i lepsze połączenie z Londynem i Belgią.

Do praktycznych wyników europejskiej konferencji rozkładów jazdy, mających duże znaczenie dla Polski, należy przede wszystkim uzyskanie bezpośredniego połączenia Warszawy z Sztambułem. Ponadto konferencja postanowiła utrzymać i rozszerzyć istniejące obecnie połączenia w kierunku Rzymu i Paryża. Również wprowadzone będą bezpośrednie wagony Warszawa — Praga — Norymberga — Kolonia — Amsterdam, dzięki czemu uzyska się szybsze i lepsze połączenie z Londynem i Belgią.

Do praktycznych wyników europejskiej konferencji rozkładów jazdy, mających duże znaczenie dla Polski, należy przede wszystkim uzyskanie bezpośredniego połączenia Warszawy z Sztambułem. Ponadto konferencja postanowiła utrzymać i rozszerzyć istniejące obecnie połączenia w kierunku Rzymu i Paryża. Również wprowadzone będą bezpośrednie wagony Warszawa — Praga — Norymberga — Kolonia — Amsterdam, dzięki czemu uzyska się szybsze i lepsze połączenie z Londynem i Belgią.

Do praktycznych wyników europejskiej konferencji rozkładów jazdy, mających duże znaczenie dla Polski, należy przede wszystkim uzyskanie bezpośredniego połączenia Warszawy z Sztambułem. Ponadto konferencja postanowiła utrzymać i rozszerzyć istniejące obecnie połączenia w kierunku Rzymu i Paryża. Również wprowadzone będą bezpośrednie wagony Warszawa — Praga — Norymberga — Kolonia — Amsterdam, dzięki czemu uzyska się szybsze i lepsze połączenie z Londynem i Belgią.

Do praktycznych wyników europejskiej konferencji rozkładów jazdy, mających duże znaczenie dla Polski, należy przede wszystkim uzyskanie bezpośredniego połączenia Warszawy z Sztambułem. Ponadto konferencja postanowiła utrzymać i rozszerzyć istniejące obecnie połączenia w kierunku Rzymu i Paryża. Również wprowadzone będą bezpośrednie wagony Warszawa — Praga — Norymberga — Kolonia — Amsterdam, dzięki czemu uzyska się szybsze i lepsze połączenie z Londynem i Belgią.

Do praktycznych wyników europejskiej konferencji rozkładów jazdy, mających duże znaczenie dla Polski, należy przede wszystkim uzyskanie bezpośredniego połączenia Warszawy z Sztambułem. Ponadto konferencja postanowiła utrzymać i rozszerzyć istniejące obecnie połączenia w kierunku Rzymu i Paryża. Również wprowadzone będą bezpośrednie wagony Warszawa — Praga — Norymberga — Kolonia — Amsterdam, dzięki czemu uzyska się szybsze i lepsze połączenie z Londynem i Belgią.

# Partia nowego typu

Jerzy Rawicz

Lata powojenne w życiu naszej organizacji partyjnej — to przebudowa partii z organizacji dawnego typu, z partii socjal-demokratycznej i „parlamentarnej” w organizację bojową, w rewolucyjną organizację mas robotniczych. Droga przebudowy nie była prosta. Wahania powstawały wskutek działających jeszcze w naszej partii sił przeszłości, nie umiających lub nie chcących się przestawić na nowe tory.

Dopiero ostatni okres, od marca do prz. mówienia tow. Cyrankiewicza, stawiłające zagadnienie jednolitego ruchu robotniczego nie jako odległą perspektywę, lecz jako aktualne zadanie wprowadził partię na konsekwentną linię. Wrzesniowa zaś Rada Naczelna rozpoczęła ostateczne eliminowanie elementów prawicowych i centrystycznych, klasowo obcych i szkodliwych. Jest jasne i zrozumiałe, że partia przyjmująca jako podstawę swej ideologii i swego działania naukę marksizmu - leninizmu musi się przekształcić w partię nowego typu. Taką partią jest w zasadzie Polska Partia Robotnicza, taką partią będzie Zjednoczona Partia polskiej klasy robotniczej.

Czy walka o partię nowego typu jest zjawiskiem nowym? Czy mamy pewne teoretyczne podstawy do rozwiązania tego zagadnienia? Czy istnieją w tym zakresie praktyczne doświadczenia, z których moglibyśmy korzystać?

Tak. Nauka o partii nowego typu jest częścią składową marksizmu-leninizmu. Nauka ta została rozwinięta wówczas, gdy rozwój kapitalizmu w kierunku imperialistycznym postawił klasę robotniczą przed nowymi zagadnieniami. Nawigując do prac Marxa i Engelsa, Lenin opracował tezę partii rewolucyjnej. Praca Lenina „Co robić?” stworzyła ideologiczną podstawę dla nowej par-

ty, a praca „Krok naprzód, dwa kroki wstecz” nakreśliła organizacyjne założenia takiej partii i wreszcie, praca „Dwie taktyki socjaldemokratycznej w socjalistycznej rewolucji” stanowiła bazę polityczną partii nowego typu.

Idąc po linii, wytyczonej przez Lenina, Stalin w swych „Zagadnieniach leninizmu” dał syntezę teorii partii nowego typu.

Jednocześnie Lenin i Stalin systematycznie rozwijały pracę w kierunku stworzenia tego rodzaju partii w Rosji. Walka o taką partię rozpoczęła się już w 1903 roku na III zjeździe RSDPR w Londynie, kiedy młodzi szewcy zerwali z partią z powodu różnic poglądów na statut partyjny. Młodzi szewcy chcieli każdego sympatyka uznać za członka partii, Lenin uzależniał członkostwo partii od aktywnej działalności. Walka zakończyła się podczas konferencji partyjnej w Pradze w 1912 roku, która położyła kamień węgielny pod gmach budowy partii nowego typu. Krótki kurs historii WKP (b) tak ocenia wydarzenia konferencji praskiej:

„Na tej konferencji młodzi szewcy zostali wydaleni z partii i na zawsze skończono z formalnym połączeniem bolszewików z młodzi szewcami w jednej partii. Z grupy politycznej bolszewicy przekształcają się w samodzielną, socjal - demokratyczną Partię robotniczą (bolszewików) Rosji. Konferencja Praska dała początek partii nowego typu, partii leninizmu, partii bolszewickiej.”

Stalin określił charakter bojowej rewolucyjnej partii w okresie imperializmu. Partia taka musi być „dość odważna”, aby doprowadzić proletariatu do walki o władzę, posiadać wystarczające doświadczenie, aby orientować się w skomplikowanych

warunkach rewolucyjnej sytuacji i dostateczną elastyczność, aby obejść przeszkody wszelkich rodzajów na drodze do celu.”

Widzimy więc, że partia, którą nazwalimy partią nowego typu, nie jest niczym nowym, że jesteśmy w tej szczególnej sytuacji, iż mamy wystarczające podstawy teoretyczne i doświadczenia praktyczne WKP (b) dla budowy naszej partii. Nie mogliśmy w Polsce przed wojną zwyciężyć w walce z rodzimym faszystwem i imperializmem, właśnie dlatego, że nie posiadaliśmy partii tego typu.

Czym znamionuje się partia nowego typu?

1. Jest ona awangardą klasy robotniczej. W partii nie skupiają się wszyscy pracujący, ale jedynie ich czołowe szeregi: najbardziej uświadomieni klasowo, najfianierniejsi i najbardziej oddani sprawie robotniczej, najbardziej przodujące elementy spośród chłopstwa, zwłaszcza biednego oraz spośród inteligencji pracującej.

2. Jest ona zorganizowanym oddziałem bojowym klasy robotniczej. Jako taki — musi być zdyscyplinowana i służyć przykładem innym robotnikom. Dlatego też nie można nikogo zmusić do wstąpienia do partii albo do pozostawania w niej — wynika to z wewnątrzpartyjnej demokracji.

Jak mówi o tym wspólna broszura KC PPR i CKW PPS „Na drodze do jednej partii klasy robotniczej”: „Wewnątrz partii niezbędna jest swobodna dyskusja, swobodne omawianie wszystkich stojących przed partią zagadnień. Ale skoro po przeprowadzonej dyskusji zapadła decyzja odnośnych instancji partyjnych, decyzja ta musi być wykonywana jednakowo przez wszystkich członków partii, bez względu na stanowisko, jakie zajmowali w dyskusji.”

Partia jest zbudowana na zasadzie demokratycznego centralizmu.

3. Partia stanowi najwyższą formę klasowej organizacji proletariackiej. Znaczy to, że obok organizacji partyjnej mogą i powinny istnieć masowe organizacje zawodowe, młodzieżowe itd. Organizacje te jednak nie są kierowniczką walki klasowej, jedynie partia może spełnić tę rolę.

4. Partia prowadzi do socjalizmu. Partia nie jest celem samym w sobie, jest natomiast narzędziem w rękach klasy robotniczej, prowadzącym walkę o ostateczne zwycięstwo socjalizmu i zwalczającym na drodze tej walki próby przeciwdziałania elementów kapitalistycznych i innych przeciwstawiania się naszej drodze.

5. Partia jest jednolita: znaczy to, że w ramach partii nie mogą istnieć oddzielne frakcje, jedynie władze partyjne wybrane przez członków partii nakreślają linię partyjną.

6. Partia jest organizacją zwartą ideologicznie. Ta zwartość ideologiczna decyduje o jej sile. Niesłychanie cennym instrumentem walki o czystość ideologiczną szeregów partyjnych jest metoda krytyki i samokrytyki, która winna stać się własnością wszystkich członków Partii. W nowych warunkach zachodzi konieczność jak najbardziej zdecydowanego eliminowania elementów obcych ideologicznie i klasowo, które przeniknęły w dużej ilości do organizacji partyjnej.

W okresie poprzedzającym zjednoczenie obu partii robotniczych w Polsce daliśmy w naszej Partii do realizacji tych zadań, by maksymalnie zbliżyć się do omówionego typu organizacji partyjnej. Celowi temu służy przede wszystkim akcja wprowadzenia w życie uchwał wrześniowej Rady Naczelnej na wszystkich szczeblach organizacji partyjnej.

### Churchill jako „megergia atomowa”



Po ostatnich bezczelnych prowokacjach na kongresie konserwatystów w Anglii

Rus. Jerzy Zaruba

# Ludowa Republika Koreańska została uznana przez Rząd Polski

WARSZAWA (PAP). Minister Spraw Zagranicznych RP, ob. Zygmunt Modzelewski otrzymał od Ministra Spraw Zagranicznych Ludowej Demokratycznej Republiki Koreańskiej p. Pak Hen depeszę następującej treści:

Szanowny Panie Ministrze! W imieniu rządu ludowo-demokratycznego Republiki Koreańskiej, mam zaszczyt zwrócić się do Pana Ministra z następującą sprawą:

W ciągu 3 lat od chwili, kiedy dzięki siłom zbrojnym wielkiego Zw. Radzieckiego, ojczyzna nasza wyzwolona została spod długotrwałego ucisku kolonialnego imperializmu japońskiego, w Korei zaszły ogromne zmiany, jakich naród nasz nie znał w swojej historii. Zmiany te są wynikiem uporczywej walki narodu naszego na froncie ustanowienia swojej narodowej gospodarki i kultury oraz niezawisłości państwowej. 25 lipca 1948 roku na południu i północy Korei przeprowadzone zostały powszechne wybory, które dały wyraz swobodnej woli naszego narodu. W wyniku tych wyborów utworzone zostały w Korei naczelne organy władzy państwowej — najwyższe zgromadzenie narodowe i rząd ludowo-demokratyczny Republiki Koreańskiej, który reprezentuje wszystkie warstwy ludności. Rząd Ludowo-Demokratyczny Republiki Koreańskiej przystąpił do wykonywania swoich obowiązków.

W związku z powyższym — Szanowny Panie Ministrze — zwracam się w imieniu swojego rządu do Pana i w Pańskiej osobie do Rządu Polskiego z propozycją ustanowienia stosunków dyplomatycznych i gospodarczych między naszymi państwami. Jestem przekonany, że ustanowienie przyjaznych stosunków dyplomatycznych między narodami naszymi sprzyjać będzie nie tylko rozwojowi naszych narodów, ale wnieść wielki wkład w dzieło pokoju i bezpieczeństwa narodów całego świata.

W odpowiedzi na depeszę Ministra Spraw Zagranicznych Ludowej Demokratycznej Republiki Koreańskiej w zastępstwie nacelnego Ministra Spraw Zagranicznych — sekretarza Generalnego MSZ, Ambasadora RP, ob. Stefan Wierbiowski, przesłał następującą odpowiedź:

Panie Ministrze,

Mam zaszczyt potwierdzić odbiór depeszy Pana, zawierającej, że w wyniku wyzwolenia akcji sił zbrojnych Zw. Radzieckiego, jak również głębokich przemian wewnętrznych, Naród Koreański, wypowiedział w dniu 25.VIII.1948 r. swoją wolę, mógł doprowadzić do powstania w Korei najwyższych organów władzy państwowej, Najwyższego Zgromadzenia Narodowego i Rządu Ludowej Demokratycznej Republiki Koreańskiej.

Stanowisko Rządu Rzeczypospolitej w sprawach, dotyczących Narodu Koreańskiego i Rządu Ludowej Demokratycznej Republiki Koreańskiej jest

powszechnie znane. Rząd Rzeczypospolitej stał zawsze na stanowisku niezależności i samostanowienia narodów, a wieloletnia bohaterka walka Narodu Koreańskiego z japońskim imperializmem może służyć za przykład dla społeczeństw milujących wolność.

Wyrażając Panu, Panie Ministrze, radość, że Ludowa Demokratyczna Republika Koreańska weszła do społeczności wolnych narodów, mam zaszczyt zakomunikować Panu w imieniu mego Rządu zgodę na nawiązanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Ludowej Demokratycznej Republiki Koreańskiej.

Jestem przekonany, że pomiędzy naszymi narodami oraz Rządem Rzeczypospolitej Polskiej i Rządem Ludowej Demokratycznej Republiki Koreańskiej zostaną zadziergnięte więzy serdecznej przyjaźni i nawiązane stosunki gospodarcze i kulturalne. Będzie to stanowiło dalszy krok na drodze umocnienia pokoju, bezpieczeństwa i dobrobytu naszych narodów.

Na jesieni 1943 r. wojska radzieckie po rozbiciu japońskiej armii kwantuńskiej wyzwoliły Koreę spod okupacji japońskiej i zgodnie z umową międzysojuszniczą pozostały w Korei na północ od 38-10 równoleżnika, Amerykanie zaś na południe od tego równoleżnika.

Przebywając na tym terytorium wojska radzieckie pozostawiły ludności Korei całkowitą swobodę i swobodę utworzenia samorządu demokratycznego.

We wrześniu 1947 r. Zw. Radziecki zaproponował St. Zjednoczonym równoczesne wycofanie wojsk z Korei. Rząd St. Zjednoczonych dotąd „rozpatruje” tę propozycję.

Wybrane przez ludność Korei Najwyższe Zgromadzenie Narodowe zwróciło się we wrześniu br. z prośbą do rządu radzieckiego i amerykańskiego o wycofanie wojsk.

Wybór najwyższego Zgromadzenia Narodowego i powołanie do życia rządu koreańskiego, złożonego z przedstawicieli różnych kierunków politycznych ludności Korei północnej i południowej, rządu reprezentującego przynajmniej większość narodu koreańskiego — stanowiły gwarancję zachowania spokoju i demokratycznego ładu po wycofaniu wojsk.

I tym razem jedynie rząd radziecki wyraził swą zgodę, a Amerykanie nadal „rozpatrują” sprawę.

Nawiązanie przez Polskę normalnych stosunków z rządem Ludowej Demokratycznej Republiki Koreańskiej jest wyrazem szacunku dla wolnych narodów, które wysiłkiem własnym budują niezawisły i suwerenny byt państwowy.

# Imperialiści amerykańscy zażądali obniżenia wartości franka o 23 proc.

## Nędza robotników francuskich ma podnieść dochody kapitalistów

PARYŻ (obsł. wł.). W sobotę wieczorem podano tu wiadomość o nowej dewaluacji franka. Komunikat oficjalny nie podaje wprawdzie jaki będzie stosunek nowego franka do dolara i funta szterlinga. Wyjaśnia to komunikat brytyjskiego ministerstwa skarbu, który donosi, że kurs franka będzie wynosił 1.061,3 franków za funt, zamiast dotychczasowych 864.

To nowe połączenie rządu francuskiego pogarsza sytuację ekonomiczną francuskich mas robotniczych, których walka strajkowa nie ustaje.

Dzienniki postępowe podkreślają, że nowa dewaluacja przyniesie korzyść jedynie kapitalistom amerykańskim, którzy pragną inwestować we Francję, natomiast ceny towarów importowanych znacznie wzrosną, co spowoduje

## Rezolucja Biura Politycznego francuskiej partii komunistycznej

Opublikowana po posiedzeniu Biura Politycznego KC francuskiej partii komunistycznej rezolucja włączyła zwyczajowo metalowców departamentu Meurthe et Moselle oraz stwierdza, iż będzie ono stanowić duże moralne poparcie dla strajkujących górników, których walka cieszy się sympatią całej francuskiej klasy robotniczej.

Biuro Polityczne piętnuje prowokację ministra Mocha stosowaną wobec strajkujących górników, oraz jego oszczerce kłamstwa jakoby strajk wywołany został ingerencją obcą.

Rezolucja stwierdza, iż rząd prowadzi politykę systematycznego podwyższania cen artykułów przemysłowych, dążąc do zwiększenia i tak już niebywale wysokich zysków kapitalistów. W tych warunkach — podkreśla Biuro Polityczne — podwyżka płac o 15 proc. została całkowicie przekreślona na skutek wzrostu cen — które wykazują dalszą tendencję wzrostową. Biuro Polityczne zaznacza, iż polityka gospodarcza rządu prowadzi do zmniejszenia

siły nabywczej ludności, do chwilowej zwężenia dostaw gospodarczych i dalszego pogłębienia trudności aprowizacyjnych w kraju.

Rezolucja podkreśla, że ciężka sytuacja gospodarcza kraju spowodowana została rezygnacją rządu francuskiego z odszkodowań niemieckich oraz olbrzymimi wydatkami na zbrojenia.

Biuro Polityczne francuskiej partii komunistycznej z oburzeniem protestuje przeciwko atakom delegata amerykańskiego Austina z trybuny ONZ, na francuską partię komunistyczną. Wbrew życzeniom imperialistów amerykańskich — jak stwierdza rezolucja — naród francuski nigdy nie wystąpi przeciwko Zw. Radzieckiemu.

## Kongres piętnuje decyzje rządu

Obrađujući w Paryżu Kongres Generalnej Konfederacji Pracy wyraził energiczny protest przeciwko decyzji rządu francuskiego o nie udzieleniu wizyjowych delegacji radzieckich związków zawodowych. Kongres wysłał depeszę do centrali radzieckich związków zawodowych, w której stwierdził, że stanowisko rządu jest sprzeczne ze stanowiskiem i uczuciami klasy pracującej Francji, która żywi podziw i uczucia przyjaźni dla Zw. Radzieckiego.

## Nominacja ambasadora ZSRR w Korei

MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało T. Szytkowa, ambasadorem ZSRR w Ludowo-Demokratycznej Republice Koreańskiej.

## Marszałek Żymierski na inspekcji w Rzeszowie

RZESZÓW. Wczoraj przybył do Rzeszowa Marszałek Żymierski w towarzyszeniu dowódcy DOW gen. Mosora, oficerów sztabu oraz wojewody rzeszowskiego Mirka. Społeczeństwo Rzeszowa zgromadziło Marszałka serdeczną owacją.

W przemówieniu do mieszkańców Rzeszowa Marszałek Żymierski oświadczył, iż ziemia rzeszowska dobrze zasłużyła się Polsce Ludowej, dając w okresie wojny kadry wyborowych żołnierzy, zaś po wyzwoleniu zwycięsko zwalczając reakcyjne bandy, które usiłowały przeszkodzić przeprowadzeniu gruntownych reform społecznych i ekonomicznych.

W tym samym dniu Marszałek Żymierski dokonał inspekcji jednostek wojskowych stacjonujących w Rzeszowie.

W gmachu Urzędu Wojewódzkiego Marszałek odbył również dłuższą rozmowę z przewodnikami pracy.

## Plenarne posiedzenie Rady Nadzorczej BGS

W dniach 18 i 19 października r. odbędzie się plenarne posiedzenie rady nadzorczej Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, pod przewodnictwem prezesa rady, prezydenta m. st. Warszawy Stanisława Tolwińskiego.

Na posiedzeniu tym prezes Zarządu Banku Daniel Kuczewski przedłoży radzie sprawozdanie z działalności Banku za rok operacyjny 1947 i za pierwsze półrocze 1948 r.

Ponadto porządek dzienny posiedzenia obejmuje podział nadwyżki za rok 1947, zatwierdzenie budżetu na rok 1948 oraz sprawy członkostwa Spółdzielni Banku.

## Ławski uniewinniony z braku dowodów

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie zakończył się proces przeciwko sanitarzowi Ławskiemu, oskarżonemu o zadenerwowanie władzom obozu Mosiora jako członka organizacji podziemnej oraz o znęcanie się nad przebywającymi w szpitalu więźniami.

Świadkowie Zachorzycki i Sowiński, znajdujący w ostatnim dniu rozprawy stwierdzili, że na terenie obozu krążyły pogłoski o złym ustosunkowaniu się Ławskiego do współwięźniów, nie podali jednak żadnych konkretnych faktów.

Po wysłuchaniu przemówień stron, sąd postanowił uniewinnić oskarżonego z zarzucanych mu przestępstw wobec braku dowodów.

## 10-milionowa tona zespołu Gdynia-Gdańsk

Dnia 15 bm. zespół portowy Gdańsk — Gdynia przeładował 10-milionową tonę towarów w roku bieżącym.

Przypomnieć należy, że tegoroczny plan przeładunkowy zespołu określony został na 14,5 mil. ton i przeładowanie 10-milionowej tony w połowie października może przypisać, że tegoroczny plan przeładunkowy zostanie poważnie przekroczony.

## Z ostatniej chwili

**Polska remisuje z Węgrami w boksie**

BUDAPESZT. — Międzynarodowy mecz bokserski Polska — Węgry zakończył się wynikiem 8:8.

Wyniki: Bednai wypunktował Kaspraka, Grzywocz zwyciężył Horwatha, Antkiewicz zaś — Fehera, Budai wytkiewił w 1 rundzie przez

ogólną wyższkę kosztów utrzymania we Francji.

## Dowody międzynarodowej solidarności

Zagraniczne związki zawodowe przesyłają pieniądze, zebrane przez nie na rzecz strajkujących górników. Związki belgijskie przekazały sumę 50.000 fr., włoskie — 250.000 lirów. Dary zagraniczne, a zwłaszcza dar związków, polskich, wywołały wzruszającą manifestację na kongresie.

Sekretarz generalny związku górników francuskich oświadczył: „W danych zagranicznych związków zawodowych widzimy coś więcej, niż pomoc finansową; stanowią one dowód międzynarodowej solidarności pracują-

## Przemówienie tow. St. Zawadzkiego

Na trybunie wchodził sekretarz Komitetu Warszawskiego PPR tow. Stanisław Zawadzki w otoczeniu działaczy partyjnych PPR i PPS, działaczy społecznych, zawodowych, przedstawicieli wojska oraz rodzin straconych przybył na miejsce, gdzie ma stanąć cokolwiek czci 50 poległych przez najeźdźcę hitlerowskiego. Za nimi ciągną wielotysięczne tłumy. Orkiestra gra marsza żałobnego. Wokół trybuny ustawiają się poczty sztandarowe.

## Pod Lenino runął mur dzielący Polskę i ZSRR

MOSKWA (PAP). Dnia 15 bm. odbyła się z inicjatywy Komitetu Słowiańskiego ZSRR uroczysta akademii, poświęcona 5 rocznicy bitwy pod Lenino.

Akademii zabrał sekretarz generalny Komitetu Słowiańskiego ZSRR pik. Moczalov. Bitwa pod Lenino — oświadczył on — jest chlubną datą pogłębienia szczerzej przyjaźni i współpracy bojowej między narodem radzieckim a polskim. Krew przelana przez żołnierzy radzieckich i polskich o wyzwolenie z rąk ojczyznę spod jarzma faszyzmu niemieckiego, scenen-

## Plenum KW PPR we Wrocławiu usuwa niedociągnięcia w pracy

WROCLAW. Plenum Komitetu Wojewódzkiego PPR we Wrocławiu po przeprowadzeniu krytycznej analizy swojej pracy, powzięło uchwałę wskazującą na dotychczasowe braki i niedociągnięcia w pracy Komitetu oraz sposoby ich usunięcia. Uchwała stwierdza m. in., że Komitet Wojew. wykazał niedostateczną czujność na wsi Dolnośląskiej.

Jako zadania na najbliższy okres plenum KW wysunęło: oczyszczenie szeregów partyjnych z elementów ideowo obcych, podniesienie roli orga-

## Uchwała Komitetu Ekonom. R. M. o likwidacji odłogów

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 15 bm. powziął doniosłą uchwałę w sprawie likwidacji odłogów i związanych z tym ulg. Komitet zatwierdził projekt zarządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, wydanego w porozumieniu z Ministrami Administracji Publicznej, Ziemi Odzyskanych i Skarbu, oraz z Kancelarią Rady Państwa.

W dalszym toku obrad Komitet Ekonomiczny uchwalił projekt nowelizacji dekretu z dnia 22.XII.1945 r. o ochronie hodowli zwierząt gospodarskich, powziął uchwałę w sprawie sprzedaży za pośrednictwem Centrali Mieszej wszystkich zwierząt gospodarskich przeznaczonych na ubój, które znajdują się w posiadaniu gospodarstw państwowych i pozostających pod zarządem państwowym oraz zatwierdził na rok 1949 plan dostawy

# W walce z faszyzmem hartowała się klasa robotnicza

## Uroczystości w Warszawie ku czci 50 straconych

16 października r. w szóste rocznicę stracenia przez okupantów 50 działaczy Polskiej Partii Robotniczej i Gwardii Ludowej, nieuległych bojowników o Polskę Ludową, masy pracujące Warszawy oddały na cmentarzu powązkowskim hołd pamięci swoich wspaniałych synów. W czasie uroczystości tow. St. Zawadzki wygłosił przemówienie.

O godz. 3 po południu I sekretarz Komitetu Warszawskiego PPR tow. Stanisław Zawadzki w otoczeniu działaczy partyjnych PPR i PPS, działaczy społecznych, zawodowych, przedstawicieli wojska oraz rodzin straconych przybył na miejsce, gdzie ma stanąć cokolwiek czci 50 poległych przez najeźdźcę hitlerowskiego. Za nimi ciągną wielotysięczne tłumy. Orkiestra gra marsza żałobnego. Wokół trybuny ustawiają się poczty sztandarowe.

## Pod Lenino runął mur dzielący Polskę i ZSRR

MOSKWA (PAP). Dnia 15 bm. odbyła się z inicjatywy Komitetu Słowiańskiego ZSRR uroczysta akademii, poświęcona 5 rocznicy bitwy pod Lenino.

Akademii zabrał sekretarz generalny Komitetu Słowiańskiego ZSRR pik. Moczalov. Bitwa pod Lenino — oświadczył on — jest chlubną datą pogłębienia szczerzej przyjaźni i współpracy bojowej między narodem radzieckim a polskim. Krew przelana przez żołnierzy radzieckich i polskich o wyzwolenie z rąk ojczyznę spod jarzma faszyzmu niemieckiego, scenen-

## Plenum KW PPR we Wrocławiu usuwa niedociągnięcia w pracy

WROCLAW. Plenum Komitetu Wojewódzkiego PPR we Wrocławiu po przeprowadzeniu krytycznej analizy swojej pracy, powzięło uchwałę wskazującą na dotychczasowe braki i niedociągnięcia w pracy Komitetu oraz sposoby ich usunięcia. Uchwała stwierdza m. in., że Komitet Wojew. wykazał niedostateczną czujność na wsi Dolnośląskiej.

Jako zadania na najbliższy okres plenum KW wysunęło: oczyszczenie szeregów partyjnych z elementów ideowo obcych, podniesienie roli orga-

## Uchwała Komitetu Ekonom. R. M. o likwidacji odłogów

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 15 bm. powziął doniosłą uchwałę w sprawie likwidacji odłogów i związanych z tym ulg. Komitet zatwierdził projekt zarządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, wydanego w porozumieniu z Ministrami Administracji Publicznej, Ziemi Odzyskanych i Skarbu, oraz z Kancelarią Rady Państwa.

W dalszym toku obrad Komitet Ekonomiczny uchwalił projekt nowelizacji dekretu z dnia 22.XII.1945 r. o ochronie hodowli zwierząt gospodarskich, powziął uchwałę w sprawie sprzedaży za pośrednictwem Centrali Mieszej wszystkich zwierząt gospodarskich przeznaczonych na ubój, które znajdują się w posiadaniu gospodarstw państwowych i pozostających pod zarządem państwowym oraz zatwierdził na rok 1949 plan dostawy

były granaty rzucone na Café Club, Dworzec Główny i lokal „Nowego Kuriera Warszawskiego”. Terror faszystowski nie zniósł, a przeciwnie wzmógł ducha bojowego szerokich mas pracujących, prowadzonych przez partię. Wśród ruchu partyzanckiego w mieście i na wsi. W walce tej hartowały się nasze szeregi. Na jej tradycji i pamięci tych, którym przysłałmy dziś oddać hołd budować będziemy Zjednoczoną Partię Klasy Robotniczej. Będziemy od jej członków wymagać tego hartu ducha, jakiego uczy nas historia walki zamordowanych.

Czerpiąc naukę z bohaterstwa walki i śmierci 50 poległych bojowników PPR i Gwardii Ludowej — możemy swe przemówienie sekretarz KW PPR — będziemy wspólnie z towarzyszami z Polskiej Partii Socjalistycznej kontynuować tradycje tych, dla których wyzwolenie społeczne i narodowe droższe było nad życie.

były granaty rzucone na Café Club, Dworzec Główny i lokal „Nowego Kuriera Warszawskiego”. Terror faszystowski nie zniósł, a przeciwnie wzmógł ducha bojowego szerokich mas pracujących, prowadzonych przez partię. Wśród ruchu partyzanckiego w mieście i na wsi. W walce tej hartowały się nasze szeregi. Na jej tradycji i pamięci tych, którym przysłałmy dziś oddać hołd budować będziemy Zjednoczoną Partię Klasy Robotniczej. Będziemy od jej członków wymagać tego hartu ducha, jakiego uczy nas historia walki zamordowanych.

Czerpiąc naukę z bohaterstwa walki i śmierci 50 poległych bojowników PPR i Gwardii Ludowej — możemy swe przemówienie sekretarz KW PPR — będziemy wspólnie z towarzyszami z Polskiej Partii Socjalistycznej kontynuować tradycje tych, dla których wyzwolenie społeczne i narodowe droższe było nad życie.

## Pod Lenino runął mur dzielący Polskę i ZSRR

MOSKWA (PAP). Dnia 15 bm. odbyła się z inicjatywy Komitetu Słowiańskiego ZSRR uroczysta akademii, poświęcona 5 rocznicy bitwy pod Lenino.

Akademii zabrał sekretarz generalny Komitetu Słowiańskiego ZSRR pik. Moczalov. Bitwa pod Lenino — oświadczył on — jest chlubną datą pogłębienia szczerzej przyjaźni i współpracy bojowej między narodem radzieckim a polskim. Krew przelana przez żołnierzy radzieckich i polskich o wyzwolenie z rąk ojczyznę spod jarzma faszyzmu niemieckiego, scenen-

## Plenum KW PPR we Wrocławiu usuwa niedociągnięcia w pracy

WROCLAW. Plenum Komitetu Wojewódzkiego PPR we Wrocławiu po przeprowadzeniu krytycznej analizy swojej pracy, powzięło uchwałę wskazującą na dotychczasowe braki i niedociągnięcia w pracy Komitetu oraz sposoby ich usunięcia. Uchwała stwierdza m. in., że Komitet Wojew. wykazał niedostateczną czujność na wsi Dolnośląskiej.

Jako zadania na najbliższy okres plenum KW wysunęło: oczyszczenie szeregów partyjnych z elementów ideowo obcych, podniesienie roli orga-

## Uchwała Komitetu Ekonom. R. M. o likwidacji odłogów

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 15 bm. powziął doniosłą uchwałę w sprawie likwidacji odłogów i związanych z tym ulg. Komitet zatwierdził projekt zarządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, wydanego w porozumieniu z Ministrami Administracji Publicznej, Ziemi Odzyskanych i Skarbu, oraz z Kancelarią Rady Państwa.

W dalszym toku obrad Komitet Ekonomiczny uchwalił projekt nowelizacji dekretu z dnia 22.XII.1945 r. o ochronie hodowli zwierząt gospodarskich, powziął uchwałę w sprawie sprzedaży za pośrednictwem Centrali Mieszej wszystkich zwierząt gospodarskich przeznaczonych na ubój, które znajdują się w posiadaniu gospodarstw państwowych i pozostających pod zarządem państwowym oraz zatwierdził na rok 1949 plan dostawy

## Udział Polski w pracach konferencji higieny i bezpiecz. pracy w Genewie

GENEWA (PAP). W czasie obrad Międzynarodowej Konferencji w sprawie Higieny i Bezpieczeństwa Pracy, wygłosił przemówienie przewodniczący delegacji polskiej prof. Mazurkiewicz. Mówca wskazał, że w okresie okupacji Polska poniosła w dziedzinie techniki bezpieczeństwa pracy ogromne straty. Instytucje zajmujące się sprawami bezpieczeństwa pracy, a znajdujące się w Warszawie, zostały całkowicie zniszczone. W Polsce powojennej dobro, życie i zdrowie pracujących uważane są za największe bogactwo kraju, dlatego też na sprawy higieny i bezpieczeństwa pracy w przemycie zwraca się jaknajwięcej uwagi.

Mówca podkreślił udział Polski w międzynarodowej współpracy oraz zainteresowanie naszego kraju działalnością Międzynarodowej Organizacji Pracy. Prof. Mazurkiewicz przytoczył, że Polska ratyfikowała ostatecznie 9 konwencji z dziedziny międzynarodowego ustawodawstwa pra-

cy. Mówca położył nacisk na znaczenie, jakie posiada dla sprawy bezpieczeństwa pracy, opracowany przez konferencję kodeks higieny i bezpieczeństwa pracy w fabrykach.

W naszym ciągu obrad zabrał głos delegat polski Gan, który przemawiając w imieniu KCZZ, wskazał, że w Polsce związki zawodowe zajmują się sprawą polepszenia stanu bezpieczeństwa pracy w zakładach przemysłowych. Rady zakładowe, będące przedstawicielstwami pracowników, kontrolują i czuwają nad stanem higieny i bezpieczeństwa pracy, współpracując w tym zakresie z dyrekcjami zakładów i inspekcją fachową. Podkreśliłszy pozytywne wpływy, jaki wywiera ta robotnicza kontrola higieny i bezpieczeństwa pracy, przedstawiciel KCZZ za proponował ustawowe uregulowanie sprawy udziału robotników w kontroli stanu higieny i bezpieczeństwa pracy w fabrykach i zakładach przemysłowych.

## Przed 50-letnim jubileuszem Węgierskich Związków Zawodowych

BUDAPESZT (PAP). W przeddzień Kongresu Węgierskich Związków Zawodowych całe miasto udekorowano flagami o barwach narodowych oraz czerwonymi. Na budynkach umieszczono wizerunki przywódców węgierskiego ruchu zawodowego.

W dniu 16 bm. przybywały delegacje zagraniczne na Kongres. Delegat polski Witaszewski przyjechał samolotem z Paryża, gdzie, jak wiadomo, brał udział w obradach Generalnej Konfederacji Pracy.

Na czas trwania Kongresu przygotowano szereg imprez kulturalnych. W dniu 17 bm. grupy kulturalne węgierskich związków zawodowych wy-

stąpią z bogatym programem, złożonym z tańców, śpiewów itd. We wtorek nastąpi w Hali Sportowej uroczyste wręczenie orderów zasługi przedownikom pracy.

Przygotowano również program sportowy z udziałem węgierskich olimpijczyków.

Dziennik „Nepszava” — centralny organ węgierskich związków zawodowych, pisze w artykule wstępnym, że olbrzymie znaczenie XVII Kongresu polega nie tylko na tym, że jest to jubileusz 50-lecia węgierskiego ruchu zawodowego, lecz również na fakcie, że Kongres zbiera się w chwili, kiedy węgierskie związki zawodowe powinny nakreślić sobie zadania, jakie je czekają na drodze do budowy socjalizmu. „Drogowskazyem dla kierunku naszej przyszłej pracy — pisze dziennik — winna stać się 30-lecie zwycięska walka radzieckich związków zawodowych. Wadnimy również czerpać doświadczenie z walki związków zawodowych na zachodzie Europy przeciwko imperializmowi”.

## Nehru konferuje z Marshalllem

PARYŻ (PAP). Jak podaje agencja Reutersa z Paryża, premier oraz minister spraw zagranicznych Hindustanu Pandit Nehru spotkał się w Paryżu z sekretarzem stanu St. Zjednoczonych Marshalllem, z którym odbył dwu i półgodzinną rozmowę.

# Trzydzieści lat architektury radzieckiej



Makieta osiedla robotniczego na Ukrainie

## PRZEGLĄD PRASY

### AMBASADOR SZARONOWICZ

Wczorajszy „Głos Ludu“ przynosi artykuł Radomira Szaronowicza, byłego sekretarza ambasady jugosłowiańskiej w Warszawie o Boży Liumowiczu, b. ambasadorze Jugosławii w Polsce. Liumowicz został w Jugosławii aresztowany, ponieważ solidaryzuje się z rezolucją Biura Informacyjnego w sprawie KPJ. Drukujemy fragmenty artykułu Szaronowicza:

Boża Liumowicz jest już dziś człowiekiem pięćdziesięcioletnim. Większą część swego życia poświęcił walce o wyzwolenie narodów Jugosławii spod jarzma rodzimej i obcej reakcji.

Do Partii Komunistycznej Jugosławii, Liumowicz przystąpił jako jeden z pierwszych w r. 1919. Niemal od początku do czasów ostatnich zajmował w partii poważne stanowiska. Jako jeden z organizatorów ruchu robotniczego w Czarnogórze, Liumowicz był przez kilkanaście lat członkiem Komitetu Krajowego KP Czarnogóry. Wśród robotników Czarnogóry jest on niewątpliwie jedną z najpopularniejszych postaci. Darzyli go też oni zaufaniem zarówno w czasach faszystowskiej dyktatury, zarówno w okresie hitlerowskiej okupacji, jak i po wyzwoleniu, kiedy obrany został wicepremierem rządu Czarnogóry.

Wysłany jako ambasador do Warszawy Liumowicz poznaje, jak mało który cudzoziemiec, problemy Polski i zadania, stojące przed ludem. Nawigując głęboką wiedz z polskim ruchem robotniczym i jego przywódcami, informuje rzetelnie swój kraj o osiągnięciach i trudnościach bratniego narodu, szerzy wszędzie świadomość nierozważalnej więzi, łączącej narody demokracji ludowych ze Związkiem Radzieckim — czołowym państwem obozu demokratycznego.

Jaka atmosfera panowała wówczas w ambasadzie jugosłowiańskiej — tego miernikiem może być fakt, że niemal wszyscy ówczesni współpracownicy Liumowicza w Warszawie, opowiedzieli się za rezolucją Biura Informacyjnego, przypisując często swą solidarność uwiezieniu przez ślepaczy Rankowicza, B. attaché prasowy dr Kusowac.

Wiele zresztą z wylęczonych błędów Liumowicz dostrzegł jeszcze wcześniej. Po swoim powrocie do Jugosławii w r. 1946 ogłosił on w organie KP Czarnogóry, „Pobieda“, cykl artykułów, krytykujących niedociąganie i błędy pracy partyjnej i państwowej. Przy tym wszystkim Liumowicz jednak pozostał wierny kierownictwu KPJ, wierzył, że są to tylko błędy, odchylenia, dające się naprawić, a nie świadomości zdradziecka i szkodliwa polityka.

Dopiero ujawnienie zarzutów, stawianych frakcji Tita przez Biuro Informacyjne, otworzyło Liumowiczowi — tak jak tysiącom innych komunistów w KPJ — oczy na prawdziwy charakter reżimu, panującego w Jugosławii. Wtedy nie zawahał się on ani chwili, od pojęcia Tita, nie powstrzymała go ani lojalność wobec kierownictwa partii, ani sentymenty z czasów wojny.

Jako prawdziwy komunista widział Liumowicz przed sobą tylko jedną drogę. I nie pomógł tu ani groźby, ani namowy. Daremnie próbował Tito i Dżilas w trzygodzinnej rozmowie nakłonić Liumowicza, by odwołał swoje twierdzenia. Rankowiczowi pozostała tylko jedna metoda: ta sama, którą zastosował wobec tysięcy innych uczciwych komunistów w KPJ — represje, areszt, izolacja od przyjaciół i znajomych.

Liumowicza nie zlamali ani terror zandarmów królewskiej dyktatury, ani krwawa okupacja hitlerowska. Trzydziestoletnia bezmała wierność zasadom komunizmu pozostała jego naczelną cechą, wbrew wszystkim przeszkodom i trudnościom. Nie potrafił go też zlamać terror frakcji Tita.

W Moskwie została ostatnio otwarta wystawa pod nazwą „Trzydzieści lat architektury radzieckiej“, która cieszy się zainteresowaniem nie tylko specjalistów, lecz także szerokiego sfer kulturalnych oraz publiczności radzieckiej. Wystawa jest przeglądem zdobyczy architektury radzieckiej i ilustruje rozwój budownictwa socjalistycznego, które odbiega wcale od zasad budownictwa w krajach kapitalistycznych. Różnicę tę wyrażają szczególnie w urbanistyce, która stworzyła w Związku Radzieckim zupełnie nowe formy budownictwa, przystosowanego do potrzeb ludności pracującej.

W Związku Radzieckim, gdzie gospodarka narodowa rozwija się w ramach planowych, budowa miast zarówno w skali ogólnokrajowej jak i poszczególnego miasta, ma przebieg planowy. Okoliczność ta daje architektowi wielkie możliwości, jego praca traci charakter fragmentaryczny, nabiera wielkiego rozmachu i ciągłości. Po wtóre należy uwzględnić, że celem budownictwa socjalistycznego nie jest zysk, którym kieruje się prywatny przedsiębiorca, lecz dobro społeczne. Zasadniczym kryterium twórczym architekta radzieckiego jest użyteczność i piękno, a nie handlowy utilitaryzm, który przyświeca większości budowniczych w państwach kapitalistycznych. Nie zapominając o prawidłach ekonomicznej celowości, architekt radziecki może realizować zasady prawdziwej sztuki.

### Miasta których nie było na mapie

Jednym z najciekawszych działów wystawy moskiewskiej jest dział zatytułowany „Miasta, których nie było na mapie“. Do dnia dzisiejszego wybudowano w Związku Radzieckim od roku 1917 — 90 miast, wielkich ośrodków przemysłowych. Ktośkolwiek zawiąta do Mambitoroska lub do zapolanego Kirowska, znajdzie się w miastach nowego typu, odbiegających swoją architekturą od znanych dotychczas form urbanistyk. Miasta te są przede wszystkim pozabawione „przeklętych dzielnic“

pełnych spelunek i zakamarków, ponadto nie widzi tam zasadniczych różnic między śródmieściem i peryferiami. Dzielnice położone dalej od centrum miasta posiadają wygodne i duże domy mieszkalne, piękne gniazda, instytucje użyteczności publicznej, parki, przybytki kultury oraz szerokie i dobrze zaplanowane ulice — jak w śródmieściu. Pawilon nowych miast pokazuje nam właśnie szereg makiet i zdjęć już wzniesionych i projektowanych w przyszłości miast, których „nie było na mapie“.

Bardziej skomplikowany jest problem miast starszych, które rozbudowują się chaotycznie w ciągu wielu stuleci. Tutaj przeprowadza się na wielką skalę prace rekonstrukcyjne, ułatwione tym, że zarządy miejskie nie napotykały na przeszkodę wynikające z własności prywatnej na nieruchomościach miejskich. Cyfry nieliczące się na stoiskach oznajmiają: w ciągu trzydziestu lat władzy radzieckiej przebudowano całkowicie 1280 miast radzieckich. W ośrodkach tych trzymano się zasad socjalistycznej urbanistyki, nie ograniczając się tylko do rekonstrukcji centrum miasta i głównych ulic. W miastach tych zlikwidowano pozostałości dawnych lat: dzielnice występku i nędzy. Działaj na przykład moskiewska „Chytrowka“, która była przed rewolucją dzielnicą szumowin społecznych i przestępców, nie różni się niczym od innych części stolicy. Posiada

wych im. Stalina (ZIS). Jest to istny pałac kultury, w którym tysiące robotników kształcą się w bibliotekach, czytelniach, pracowniach naukowych. Wystawa ilustruje rozwój budownictwa podobnych klubów we wszystkich ośrodkach miejskich ZSRR. Osobny dział jest poświęcony budownictwu teatrów, których rozwój ilustruje następujący wykres: 1917 r. — 153, 1947 r. — 729, koniec powojennej „piątki“ — 898 teatrów.

Należy zaznaczyć, że architektura radziecka uwzględnia przy odbudowie miast ich charakter historyczny, unikając standaryzacji stylu. W każdej republice znajduje w budownictwie miejskim wyraz styl danego narodu. Moskiewska wystawa reprezentuje różnorodność narodowej architektury ZSRR, ilustrując ją makietami wspaniałych budowli Moskwy, Kijowa, Tyflisu, Alma-Aty, Taszkientu, Stalınabada, Samarkandy i innych miast. Warto przy tej okazji wspomnieć o modelach teatru w Taszkencie (projektodawca, członek Akademii Architektury Szezewoj), stadionu sportowego w Tyflisie, wybudowanego według projektu gruzińskiego architekta Kudrjaniego i gmachu rządu republiki ormiańskiej w Erywaniu (dzieło architekta Tamaniana).

### Odbudowa miast zniszczonych

Przechodzący z kolei do pawillonu odbudowy miast zniszczonych w



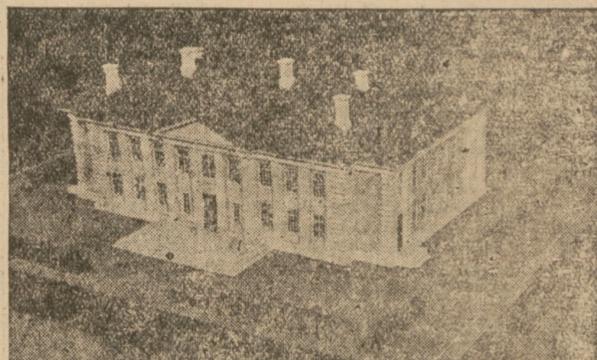
Plan rekonstrukcji Stalingradu na Wystawie Architektury Radzieckiej. Przepiękne zabudowania, szerokie asfaltowe ulice, doskonałe oświetlenie itd.

### Kluby zakładów samochodowych

Na wystawie mamy okazję przyjrzeć się zdjęciom nowych domów i całych dzielnic w Moskwie, Leningradzie, Tyflisie, Swierdłowsku oraz w innych miastach. Wśród eksponatów wzbudza szczególne zainteresowanie model klubu zakładów samochodowych im. Stalina (ZIS).

czasie drugiej wojny światowej. Po wojenny plan pięcioletni przewiduje — jak głosi wykres — rekonstrukcję i budowę 72,4 miliona metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej, należącej do państwa (nie licząc domów wiejskich i innych). Wystawa daje wspaniały obraz odbudowy Stalingradu, Charkowa, Kijowa, Sewastopola.

Długa amfłada wystawowa kończy się wreszcie salą budownictwa wiejskiego. Zmiana struktury spo-



Projekt szkoły wiejskiej na 200 uczniów architekta Wielikawowa

leczno - ekonomicznej nie pozostała bez wpływu na architektoniczny wygląd wsi radzieckiej. Obok nowych typów nowoczesnych domów mieszkalnych wsi ukraińskiej, białoruskiej i ukraińskiej widzimy na wystawie projekty szkół wiejskich, klubów

bibliotek i szpitali. Spalone przez hitlerowców siła radziecka odradza się w nowym kształcie, w ramach planowanego, praktycznego i estetycznego budownictwa.

O. MOSZENSKI

## Artyści radzieccy podziwiają polską gościnność

SAP i RAP otrzymały Państwowy List dyrektora konserwatorium moskiewskiego, kierownika Państwowego Chóru rosyjskiej Pieśni, laureata premi stałnowskiej, ludowego artysty Związku Radzieckiego, Aleksandra Swiesznikowa.

W Polsce byliśmy w roku ubiegłym. W czasie naszych występów zwiedziliśmy Warszawę, Kraków, Łódź, Gdańsk, Poznań, Lublin, Katowice. Wszędzie widziliśmy gorączkową, twórczą pracę. Wolny naród Polski nie tylko odbudowuje zniszczone miasta i zakłady fabryczne, ale buduje także nowe.

Kolektyw nasz nigdy nie zapomni owacyjnego przyjęcia, jakie zgotowali nam słuchacze polscy w czasie naszych występów. Np. w Lublinie koncert odbył się na dziedzińcu jednej z największych fabryk tytoniowych. Zawsza zjechali się robotnicy pobliskich fabryk. Zebrali się kilka tysięcy ludzi. Koncert nasz przeobraził się w prawdziwą manifestację na cześć Związku Radzieckiego, na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej. Na koncercie w Gdańsku obecnych było 8 tys. robotników.

Bardzo silne wrażenie wywarła na nas opera „Madame Butterfly“, którą słuchaliśmy w Krakowie. Teatr krakowski posiada znakomity zespół, orkiestrę i śpiewaków.

Jest to wielkie szczęście, że Kraków ocalał od zniszczeń faszystowskiego najazdu. Niedługo każda ulica tutaj, to skarb muzealny. Na każdym kroku widziliśmy cenne pomniki architektury.

W Katowicach udało się nam być na koncercie, gdzie występowali tenor Lesław Finze i baryton Garda. Są to znakomici śpiewacy, posiadający ogromne bogactwo wokalne. W ogóle stwierdziliśmy, że kultura muzyczna

w Polsce stoi na bardzo wysokim poziomie.

W każdym mieście, na każdym kroku czujemy, że polsko-radziecka przyjaźń rozwija się i krzepnie z dnia na dzień. Mielśmy uczucie, że jesteśmy u siebie w domu, wszędzie bowiem panował nastrój przyjaźni.

Z całej duszy pragniemy, by przyjaźń polsko-radziecka rozwijała się i kłępiła z każdym dniem.

ALEKSANDER SWIESZNIKOW

## PRASA ZAGRANICZNA

### NIEPOWOŁANI OBRONCY

Czasopismo radzieckie „Nowoje Wremia“ omawia audycje nadawane przez rozgłośnie amerykańską, w których to audycjach imperialiści amerykańscy szczerze występowali w nowej roli „obrońców partii komunistycznej Europy Wschodniej“ przed Biurem Informacyjnym partii marksistowskich.

„Panowie z „Głosu Ameryki“ — pisze „Nowoje Wremia“ — usiłują przedstawić rezolucję Biura Informacyjnego w sprawie nacjonalistycznej polityki grupy Tito, jako próbę podważenia suwerenności Jugosławii. W tym samym prowokacyjnym duchu omawiają oni krytykę nacjonalistycznych błędów Gomulki, która miała miejsce na plenum KCPPR, przy czym „oświecony“ „Głos Ameryki“ nazywa Gomulkę sekretarzem generalnym. Stronictwa Ludowego“. „Nowoje Wremia“ stwierdza, że nawet w Stanach Zjednoczonych musi być wiadome, iż rezolucja Biura Informacyjnego w sprawie jugosłowiańskiej partii komunistycznej spotkała się z całkowitą aprobatą komunistów całego świata. W Ameryce muszą wiedzieć, że członkowie PPR całkowicie popierają krytykę błędów Gomulki, i że sam Gomulka uznał ocenę swych poglądów za całkowicie sprawiedliwą i słuszną.

„Powtarzanie bredni o „dyktaturze Moskwy“ i obrona klikii Tito — pisze „Nowoje Wremia“ — jest po prostu wynikiem bezsilnej złości imperialistów amerykańskich, którym nie udało się rozbić wspólnego frontu narodów Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i klasy robotniczej całego świata. Ograniczeni komentatorzy amerykańscy nie są w stanie zrozumieć, że siła, na której opiera się braterska przyjaźń partii komunistycznych, to nie samowola czy też dyktatura Moskwy lub Warszawy, Soffi lub Bukaresztu, ale siła tej marksistowsko-leninowskiej, to siła proletariackiej solidarności i międzynarodowości.“

Czasopismo podkreśla, że kraje, wchodzące w skład obozu demokratycznego i antyimperialistycznego, na czele którego kroczy Związek Radziecki, występują solidarnie nie z musu, ale dlatego, że to najlepiej odpowiada ich interesom narodowym.

„Drapieżnicy imperialiści cznie czekają tylko na to, aby w szeregach obozu demokratycznego nastąpił rozłam, wtedy bowiem mają narody europejskie, postawione same sobie, łatwo stałyby się zdobyczą zaborców, jak to nieraz bywało w przeszłości. W naszych czasach jednak takie marzenia są marzeniami ściętej głowy“ — stwierdza w zakończeniu „Nowoje Wremia“.

Role, jaką wzięli na siebie „Głos Ameryki“, lud polski określa jedynym przysłowiem: „Diabeł w ornat się ubrał i ogonem na mszę dzwonił“.

# Bajki Kryłowa

## Benedykt Hertz

Choć bardzo daleki — tak ze względów literackich, jak ideowych — od stylu obecnej poezji rosyjskiej, Kryłow, niewątpliwie największy bajkopisarz słowiański, zasługuje na szczególną uwagę w dobie utralwania się przyjaźni polsko-radzieckiej. Już sam fakt, że jeszcze za czasów carskich próbowało niejednokrotnie przyswoić go piśmiennictwo naszemu, dowodzi wyjątkowego doń stosunku: że talentem przełamywał panujące uprzedzenia. Mimo ich wzrostu za rządów Mikołaja I-go, w roku 1852 ukazuje się w Wileńskim pierwszy zbiór przekładów pióra ks. Józefa Jaluwickiego, w roku 1860 wydaje także bajki Kryłowa po polsku A. J. Gliński, w 1884 w Warszawie Baryczko, wreszcie już za naszych czasów (bez daty) w Kaliszu Charix (ks. Charszewski).

Choć tłumaczenia to bardzo różnej wartości (najlepsze niewątpliwie ostatnie), wszystkie one są wyrazem zachwytu nad twórczością rosyjskiego następcy La Fontaine'a, któremu ile tylko jest równy — chwilami go przeraża. Poza tym bliższy jest nam epoką, więc i sposobem myślenia. Kryłow to talent prawdziwie samorodny, z t. zw. bożej łaski.

Urodził się w Moskwie w roku 1768, jako syn pospolitego oficera; dzieciństwo spędził w Orenburgu (w czasie buntu Pugaczewa), następnie w Twerze, gdzie, licząc zaledwie lat 12, stracił ojca. Matka, pozbawiona środków do życia, wykirowała chłopca na pisarza kancelaryjnego. Przechodząc z miejsca na miejsce, dostał się w Petersburg do kancelarii cesarskiej, ale osierocony przez matkę, w 20 roku życia, porzucił urząd i postanowił zostać pisarzem.

Z myślą tą nosił się od dawna. Mając lat 15, napisał operę „Kofiejnica“, następnie dwie tragedie: „Kleopatra“ i „Filomela“ — obie bez żadnej wartości. Nie zrażony tym, złożył własne pismo, p.t. „Początki duchów“, gdzie po raz pierwszy wystąpił jako satyryk — i to z powodzeniem. W ro-

ku 1792 zaczął wydawać pismo „Zritel“ (Widz), przekształcone wkrótce na tygodnik „S. Pietierburskij Merkurij“. Umieszczał tu swoje satyry dużo drobnych wierszyków, bez szczególnych zalet. Nie porzucił też myśli zostania dramaturgiem, ale powodzenia nie miał; jego komedie były zbyt karykaturalne, a opera komiczna „Illa Bogatyr“ okazała się zupełną miernotą.

Dopiero w 40 roku życia natrafił Kryłow na właściwe swe powołanie, przełożywszy bajkę La Fontaine'a: „Dąb i trzcina“, a następnie drugą: „Panna wybredna“ (w oryginalu „La fille“). Dwa te utwory zdobyły mu pierwszy aplauz. Odtąd też poświęcił się wyłącznie bajkopisarstwu, początkowo opracowując niemal wyłącznie

fabuly La Fontaine'a, a później zdobywając się na tematy własne. Z czasem te ostatnie wzięły nad pierwszymi górę — tak, że na ogólną liczbę 201 bajek więcej niż połowę stanowią oryginalne. Im głównie zawdzięcza sławę, sławę trwałą, nieśmiertelną.

Niemniej sława ta nie dorównywała istotnej wartości genialnego bajkopisarza, który poza Rosją za mało jest znany. Choć równy La Fontaine'owi, nie jest tak popularny. Różne są tego przyczyny. Język mniej, jak dotąd, rozpowszechniony, a poza tym bardzo swoista charakterystyka figur i stosunków utrudnia obcym należyte odczuwanie i rozumienie istoty apolożów Kryłowa.

Lecz nie koniec na tym. Nawet rodacy jego nie zdają sobie sprawy z ca-

łej potęgi tego niepospolitego talentu. Jedyne my — polscy b. uczniowie szkół carskich — należycie ocenili ją możemy.

W czasach, gdy szkoły te czyniły wszystko, by — w myśl zasady „divide et impera“ — pogłębiać antagonizm polsko-rosyjski, gdy po wygnaniu języka polskiego nawet ze szkół elementarnych, na stanowiska pedagogów przysyłano tu ludzi, nadających się raczej na policjantów, budzących niechęć do pięknej mowy Puszkina i Lermontowa, jeden tylko poeta, poznawany i podreczników, niechęć ową w pewnej mierze łagodził. Był nim właśnie — Kryłow.

Czarem swego talentu przełamywał pancerz uprzedzeń i do serc trafiał. Jego mądry humor, wnikliwe znanstwo zakamarków duszy ludzkiej — ogólnie ludzkiej — wyrażane nie tylko rosyjskim słowem, ale też i w sposób specyficznie rosyjski, pozwalały nam do myślać się Rosji żywej, jakiejś zupełnie innej, niż ta czynownicza, która nas gnębiła. Rosji — rosyjskiego ludu.

Niepokoilo i gniewało nas niekiedy, gdyśmy spostrzegali, że ten „Moskali“ coraz bliższy, coraz bliższy się nam staje, że poszczególne jego zdania wyrwyją się nam z ust bezwiednie, jak przysłowia, a niektóre powiedzenia zachwycają i przystają do myśli. Takie bajki, jak „Kwartet“, „Malpa i okulary“, „Osieć i słowik“ i wiele innych znaliśmy już nie tylko z obowiązkowego szkolnego, lecz umieliśmy je na pamięć sami dla siebie.

Fakt ten nie znany z pewnością, rosyjskim w elbicielom Kryłowa, jest może najlepszym świadectwem jego geniuszu. Większego zwycięstwa poeta odnieść nie może. I jeżeli w dobie obecnej możliwa się staje radykalna zmiana stosunków polsko-rosyjskich, jeżeli dawny antagonizm zastępuje zbliżenie i przyjaźń, należy przypomnieć sobie Kryłowa, jako jednego z tych, którzy do zwrotu tego torowali drogę.

## Żmija i oszczerca

(Z BAJEK KRYŁOWA)

Jest w piekle sprawiedliwość, choć wątpią niektórzy. Niech to, co tu opowiem za dowód posłuży.

— : —

Na galową audycję szli Oszczerca i Żmija przed tron Lucypera. Raptiem ajera.

Pokłócili się w progach sali ekscelencji.

— Niech mnie waszmość nie wymija, jam tu pierwsza — syknie Żmija.

— Mylisz się — rzekł Oszczerca — ja tu znaczący więcej.

Twe żądło przy języku mym to żart dziecięcy.

a w piekle ten jest lepszy, kto mocniej, kto głębiej człowieka zgębnie.

— Przechwałka! — Żmija na to i, że gładka, śliska, już się do sali przeciska...

Gdy oto sam Lucyper wstrzymał jej zapędy.

— Słuszność jest — rzekł — bez kwestii po Oszczercy stronie.

Bo pomijając wszystkie inne względy.

Żmija z bliska jedynie może ugryźć cłekta;

Oszczerca kąsa z bliska, kąsa i z daleka,

jad nieraz lat dziesiątki sączą jego wiersze.

Ustąp, Żmijo! Oszczercy w piekle miejsce pierwsze przy moim tronie.

# Kultura winna stać na służbie przemian ustrojowych

## Przemówienie tow. Zawadzkiego na Ogólnokrajowym Zjeździe Kierowników Świećlic Zw. Zaw.

Gen. Zawadzki pochwili na wstępie wielkie osiągnięcia i sukcesy pracy na odcinku naukowym i kulturalno-oświatowym, jak i wielkie osiągnięcia i sukcesy w odbudowie kraju i w całej naszej wewnętrznej i zagranicznej polityce. Pierwsze idą w parze z drugimi, są tych drugich naturalnym odbiciem. Obserwuje się ogromny pęd młodzieży robotniczej i chłopskiej do nauki, do wiedzy, do kultury i sztuki. Na wyższych uczelniach kształcą się o kilkanaście tysięcy młodzieży więcej, niż przed wojną, przy mniejszej o 10 milionów liczebnie mieszkanków Polski.

Obserwujemy też niebywale zainteresowanie oświatą i kulturą wśród starszego pokolenia. Powstają wciąż nowe wyższe uczelnie, szkoły zawodowe, placówki kulturalno-oświatowe i artystyczne.

Gdy nadziedził czas — cennie gen. Zawadzki — postawienia na porządku dziennym naszej pracy i walki, za egidą nauki i tempa przebiegała demokracja ludowa do socjalizmu w Polsce, spozostaliśmy, że przy zasadniczo słuźnej i owocnej w pozytywne rezultaty linii generalnej dotychczasowej pracy, popełniliśmy wiele porażek i błędów, mamy wiele niedociągnięć, zaniedbań i niedomówień i że przybrały one formy niebezpieczne, mogące zahamować, a nawet wypaczyć naturalną i logiczną drogę rozwoju Polski Ludowej ku socjalizmowi.

To niebezpieczeństwo dostrzegła Piersza Polska Partia Robotnicza i zaczęła od siebie samej, od swego kierownictwa, co też należało uczynić z uwagi na rolę, jaką PPR odgrywa w kraju. To niebezpieczeństwo KC PPR na swym sierpniowym plenum określił, jako odchylenie od socjalizmu i nacjonalizm.

### Kultura musi być związana z masami

Czy można więc mówić o prawidłowym i nacjonalistycznym odchyleniu z pracy naszych placówek i instytucji kulturalno-oświatowych, w pracy naszych literatów, naukowców, artystów? Czy można mówić o tym odchyleniu w masowej pracy naszych świećlic i domów kultury? Można i trzeba. Trzeba zarazem byśmy wspólnie zrozumieli związek tego odchylenia z okresem pierwszych lat powojennych, lat budownictwa. Trzeba zrozumić jego źródła sięgające lat przedwojennych, a nawet Polski szlacheckiej, trzeba wreszcie byśmy znaleźli skuteczne sposoby jego zlikwidowania. Na czym polega prawicowe i nacjonalistyczne odchylenie na odcinku naszej pracy kulturalno-oświatowej?

Polega ono: po pierwsze na zamęcie ideologicznym w twórczości wielu ludzi dobrej woli, na ich niedolności wydobycia się z przeżytych form myślenia i działania, na ich uleganiu i hołdownictwie starej tradycji i starym „autorytetom”, na ich niezdolności wzięcia się w przeżywaną epokę, w istotę toczącej się walki klasowej i jej celów, reprezentowanych

na jednym biegunie przez klasę robotniczą, a na drugim — przez elementy kapitalistyczne i reakcyjne — na niezrozumieniu postępowej roli Związku Radzieckiego i żywieniu drobno-mieszczańskich obaw przed korzystaniem z jego doświadczeń, na burżuazyjno-nacjonalistycznym pojmowaniu patriotyzmu polskiego i niezrozumieniu twórczego, zbawiennego dla losów Polski internacjonalizmu proletariackiego.

Po drugie polega ono na sobiepańskiej, abstrakcyjnej „oświatowości” albo na tzw. „krzewieniu” rzekomo apolitycznej oświaty, kultury i sztuki, traktowanych w oderwaniu od konkretnej rzeczywistości społeczno-politycznej Polski Ludowej, od procesu i dróg jej rozwoju ku socjalizmowi.

Po trzecie odchylenie to polega na oportunistycznym, tolerancyjnym, pełnym wahań niezdeterminowania i bierności, pełnym drobno-mieszczańskim, okliwego liberalizmu stosunku naszych ludzi, ludzi Polski Ludowej, do przejawów tego zamętu ideologicznego, sciepaństwa i pseudo-apolityczności, co z kolei pociągało za sobą zanik czujności klasowej wobec wręcz organizacji, instytucji i osób przenikających na teren robotniczych i chłopskich placówek kulturalno-oświatowych.

Wrogów działań z ukrycia

Dziś ten zarzut dotyczy nas wszystkich, którzy ponosimy odpowiedzialność za losy Polski, którzy winni jesteśmy, że na tak czułym i ważnym odcinku, jak odcinek pracy naukowej i kulturalno - oświatowej, rozpoznał się wróg klasowy, że wreszcie nie zostało uczynione wszystko, by okazać należną pomoc ludzom dobrej woli, lecz niezdolnym wyzwoili się z własnych siłach z nauki przeszłości. Zdawało się, że najłatwiej jest dostrzec działalność wyraźnego wroga.

Tak jednak nie jest. Nasz tolerancyjny liberal wroga nie dostrzeż, albowiem wróg ten działa metodami podstępными, cynicznie wykorzystuje „demokrację” naszego liberala, wykorzystuje każdą szelcenię w jego czujności klasowej, by wciągnąć się w tę szelcenię, zając pozycję do dalszego działania, do tłumaczenia myślowych ludzki, do prowadzenia swojej niecnej roboty — przeciw Polsce Ludowej.

W pracy świećlicowej należy nieustannie pamiętać o działających z ukrycia, nienawidzących śmiertelnie wszystkiemu co nowe, postępowe, ludowe, socjalistyczne, wrogach klasowych, rekrutujących się z podziemia reakcyjnego, rozbitego, lecz nie dobitego obszarnictwa, pozostałości jeszcze elementów wyzyskiwaczy kapitalistycznych, wreszcie spośród reakcyjnej części kleru. Lecz nie mniej szkolniacy, bo i liczejacy, jest przenikający do organizacji i placówek kulturalno - oświatowych klasy robotniczej z zewnątrz, z drobno-mieszczańskiego środowiska, nierząd do działający w dobrej wierze „krzewiciel”, czy „nosiciel” pozornie „spo-

litycznej” — „bezbiornej”, „ogólnej”, lub zgola „ponadklasowej” oświaty, kultury i sztuki. Jest on szkodliwy, bo przemycą tą drogą w szeregi robotnicze i chłopskie, a szczególnie młodzieżowe, obcą masom pracującym ideologię.

Jest szkodliwy, choćby działał w najlepszej wierze, albowiem nie o intencję chodzi, lecz o obiektywny sens i obiektywny wydzźwięk jego pracy. Jest on wreszcie szkodliwy dlatego, że przychodzi ze swą gmatwaną ideologiczną i umysłową w okresie zastrzeżonej walki klasowej i przyspieszonego marszu do socjalizmu, kiedy klasie robotniczej i masom pracującym wsi potrzebna jest najnowocześniejsza nauka i myśl postępową, najnowocześniejszy oręż walki. A takim jest tylko marksizm-leninizm.

### „Zła i dobra” kultura

W epoce współczesnej reprezentantką ideałów postępu i wyzwolenia człowieka z nędzy, ciemnoty i zafobania jest klasa robotnicza. Tymczasem niejednemu z naszych krzewicieli apolitycznej kultury i sztuki nie może się w swej duszy pogodzić z tym poglądem, nie może zrozumieć tej przodującej w narodzie roli klasy robotniczej, ponieważ nie rozumie on układu sił społecznych, z którego ta rola klasy robotniczej wypływa. Traktuje on więc klasę robotniczą, jak mało kulturalnie rozwiniętego kłopotuska, którego można karmić kładzą z burżuazyjno obszarnciego i klerykalnego pleca wyjętą strawą duchową, do którego trzeba iść wciąż jeszcze z owym przyswojonym „kagankiem oświaty”.

„Krzewiciele” traktuje swą pracę jako zejście do dolu ludowe, jako łaskę i dobrodziejstwo i jako coś, co w Polsce Ludowej jest modne. Nie rozumie on, że sam się grzebię i ludzi powoduje do grzebania się w przeżytkach światopoglądowych. Najgorszym jest jednak to, że robota wrogów i mdłych drobno-mieszczańskich apolitycznych „krzewicieli”, zła sztuka teatralna, zły, odczyt, nie znajdują należytego odporu ideologicznego i organizacyjnego ze strony ludzi naszych, ludzi duszą i sercem oddanych klasie robotniczej i masom pracującym, ludzi oddanych Polsce Ludowej i socjalizmowi.

### Kultura winna stać na służbie przemian ustrojowych

Klasa robotnicza jest klasą walczącą o pełną likwidację ustroju kapitalistycznego i wyzysku człowieka przez człowieka, jest klasą walczącą o socjalizm. W tej walce o socjalizm klasa robotnicza przewodzi masom biednego i średniego chłopstwa w jego walce z wyzyskiwaczami wiejskimi, nadając w nowym układzie sił klasowych nową treść sojuszu robotniczo - chłopskiemu. W tej walce o socjalizm klasa robotnicza przewodzi wszystkim postępowym siłom narodu, reprezentując najnowocześniejszy światopogląd naukowy — marksizm - leninizm, a zarazem przez swą partię robotniczą, marksistowsko - leninowską strategię i taktykę rewolucyjnej walki klasowej.

W Polsce, idącej ku socjalizmowi dążyć winniśmy, aby praca naukowa, literacka i artystyczna, cała praca świećlicowa, stanęła do służby przemianom ustrojowym, które się dokonują.

Tymczasem naszego pracownika kulturalno - oświatowego, pracownika uczuciowego i oddanego sprawie klasy robotniczej cechuje wciąż jeszcze oderwanie w praktycznej działalności od tych przemian ustrojowych, od pełni życia politycznego, cechuje go omawiany już wyżej liberalizm, a zarazem oportunistyzm.

### Świećlice robotnicze i wiejskie muszą współpracować

Polska klasa robotnicza szanuje i ceni pamięć Lenina, pamiętając, że to Wielka Rewolucja Listopadowa i Rząd Młodej Republiki Radzieckiej pod wodzą Lenina — przyniósł Polsce jej Niepodległość w roku 1918.

Polka klasa robotnicza otacza sympatią imię Stalina, bo to pod jego wodzą armia radziecka przy-

Na ogólnopolskim Zjeździe Kierowników Świećlic Związków Zawodowych we Wrocławiu, tow. gen. Al. Zawadzki wygłosił przemówienie, w którym poddał analizie i krytyce dotychczasową pracę na tym polu oraz wskazał na możliwości i sposoby naprawienia tego stanu rzeczy. Przemówienie to drukujemy poniżej w obszernym skrócie.

Wreszcie oportunistyzm i kapitulancie na odcinku pracy świećlic robotniczych przejawiały się w ich oderwaniu od świećlic wiejskich Samopomocy Chłopskiej, co stanowiło swolstwo, przejaw niedotrzymania kroku politycznemu sojuszu robotniczo - chłopskiemu, niezrozumienia treści tego sojuszu przez robotniczych działaczy kulturalno - oświatowych.

Główne niebezpieczeństwo, które dziś zagraża klasie robotniczej i jej działaczom w każdej dziedzinie i na każdym odcinku pracy — to niedocenianie sił własnych i przecenianie sił wrogów.

Na specyficznym trudnym odcinku kulturalno - oświatowym, niebezpieczeństwo to zagraża szczególnie, wymaga więc szczególnej czujności, uporu w pracy i dokształcania się. Związki zawodowe — to szkoły rządzenia klasy robotniczej, a świećlica — to organ Związków Zawodowych w szkoleniu klasy robotniczej.

Treścią tego szkolenia w każdej, w tej liczbie i w artystycznej formie, winna być teoria i praktyka marksizmu i leninizmu, ilustrowana przykładami Polski Ludowej, krajowej demokracji ludowej, rewolucyjnej walki klasy robotniczej na zachodzie, w szczególności zaś przykładami budownictwa socjalistycznego w ZSRR.

Treścią tego szkolenia winien więc być głęboki, prawidłowy pojęty internacjonalizm proletariacki, zarówno w polityce, jak i w literaturze i sztuce.

„Internacjonalizm w sztuce” — pisał Andrzej Żdanow — rodzi się nie na gruncie pomniejszenia i zaobniżenia sztuki narodowej, przeciwnie, internacjonalizm powstaje tam, gdzie rozkwita sztuka narodowa”.

### Ofensywa kulturalna

Ofensywa kulturalna — to wprowadzenie jasnego ideowo - politycznego kierunku do naszej naukowej, kulturalno - oświatowej i artystycznej pracy, to wzmocnienie czujności klasowej i kontroli treści pracy oświatowej, to zdecydowane eliminowanie od wpływu na tę pracę wrogów klasowych, przy jednoczesnym prawidłowym i umiejętnym wykorzystaniu ludzi światłych, uczuciowych, pragnących szczerze przyczynić się do podniesienia oświaty w masach pracujących, choć jeszcze nie reprezentujących nowoczesnego marksistowskiego światopoglądu. Ci ludzie znajdują się wśród nauczycieli, naukowców, literatów, artystów, inżynierów, urzędników, jest ich dużo, jest ich coraz więcej.

Tak, jak nie może być socjalizmu w mieście bez socjalizmu na wsi, tak nie może być ofensywy społeczno-gospodarczej i politycznej przeciwko pozostałościom kapitalizmu w tych dziedzinach, bez jednocześnie ofensywy przeciwko „jednostkom” kapitalizmu w myśleniu ludzkim i psychice ludzkiej.

### Rola działaczy kulturalnych

„Podstawowym warunkiem naprawy krzywdy — mówił przed rokiem we Wrocławiu Prezydent Bierut — jest ułatwienie człowiekowi pracującemu czyli milionom ludzi, stanowiącym naród, możliwości wszechstronnego rozwoju, a więc rozwoju zarówno materialnego, jak duchowego, zarówno gospodarczego jak i kulturalnego”. I dalej upowszechnienie i uwspółcześnienie twórczości kulturalnej we wszystkich jej różnorodnych przejawach i dziedzinach — oto zadanie, które wkłada na barki obecnego pokolenia twórców i na barki całego narodu nowy okres historyczny i wreszcie „twórczość artystyczna i kulturalna winna być odzwierciedleniem wielkiego przełomu, jaki naród przeżywa”. Istotnie przeżywamy epokę przełomu, epokę pełną heroizmu mas pracujących, pełną klasowego realizmu i rewolucyjnego romantyzmu.

Otóż w pierwszych szeregach heroicznie i z wielkimi perspektywami walczącej polskiej klasy robotniczej, powinni stać jej działacze, jej przodownicy kulturalno - oświatowi. Ich zadania w wielkiej ofensywie kulturalnej są następujące:

- 1) systematycznie przyswajając sobie i nasycając całą swą pracę zasadami marksizmu - leninizmu.
- 2) zadzierzgnąć więzy stałej łączności i systematycznego oddziaływania ideologicznego na świećlice i tym podobne placówki kulturalno-oświatowe na wsi, podciągnąć do zagadnienia do poziomu politycznego sojuszu robotniczo - chłopskiego.
- 3) rozwinąć szeroko pracę popularyzującą osiągnięcia i wzory ZSRR w budownictwie socjalistycznym.
- 4) Rozumieć, że stosunek do ZSRR jest dziś istotnym sprawdzianem uznania nauki marksizmu - leninizmu, albowiem Związek Radziecki jest ojczyzną marksizmu-leninizmu. Tam został on po raz pierwszy zastosowany w praktyce, dzięki czemu dawna zafobana Rosja została przekształcona w przodujący kraj świata.
- 5) nie obawiać się oskarżeń o tendencyjność pracy naukowej i kulturalno - oświatowej w świećlicach. Nauka, kultura i sztuka zawsze służyły określonym klasom społecznym.
- 6) Nasza Kultura i Sztuka — winny wyraźnie służyć klasie robotniczej, jej dążeniom politycznym, społecznym i gospodarczym, pisać odzwierciedlać jej światopogląd.
- 7) W związku z tym należy przeciwstawiać ideologiczny oręż marksizmu-leninizmu drobno-mieszczańskim pseudom i niedowiarkom, oraz malkontentom, którzy po długiej służbie burżuazji nie mogli sobie jeszcze znaleźć ideowego miejsca w nowej polskiej rzeczywistości.
- 8) Należy ubojewić pracę świećlicową, nasycać ją treścią zadań politycznych klasy robotniczej.
- 9) Te zadania są tak wielkie, szerokie i wszechstronne, że nie ma obawy zwężenia czy ograniczenia pracy kulturalno - oświatowej. Na odwrót rozszerzy się ona znacznie, ukonkretni, nabierze rumieńców twórczego życia, pójdzie w jednym szeregu z historycznym marszem klasy robotniczej do socjalizmu.
- 10) dla wypełnienia wielkich zadań, które w całej rozciągłości teraz staną przed kierownikami i współpracownikami świećlic robotniczych, po trzeba być bezkompromisową krytyką i samokrytyką — ten niezawodny oręż w ręku ludzi światłych, twórczych i uczuciowych. Główną wagą wydaje się być decentralizacja pracy kulturalno - oświatowej.
- 11) 37 związków branżowych posiada autonomicznie w pracy kulturalno-oświatowej. OKZZ, koordynując tylko dorywczo tę pracę, mając słaby aparat, kierują właściwie tylko pracą kulturalno - oświatową związków słabych.

Ta decentralizacja powoduje trwanie środków finansowych w samodzielnych aparatach porządkowych związków, powoduje też upośledzenie w placach pracowniczych oświatowych, związków finansowo słabych oraz naraża na szwank potrzeby kulturalne robotników, należących do związków, nie posiadających własnych domów kultury i wyposażonych świećlic. Powoduje to również złą gospodarkę dobrymi, politycznie przygotowanymi ludźmi, którzy w słabym związku nie mogą wypłynąć, wyrosnąć, dać z siebie więcej niż dają. W ten sam sposób marnują się niektóre dobre placówki. Łączy się z tym sprawa dyspozycji funduszy i dotacji państwowych na pracę kulturalno-oświatową. Drugą wagą jest błędne nastawienie wielu świećlic, głównie na pracę widowiskową. Ten system ma poważne braki wychowawcze.

### Dotychczasowy stan musi ulec zmianie

Wydaje się absolutnie koniecznym powstanie centralnego organu kontroli i zaopatrzenia zespołów świećlicowych w odpowiedni repertuar.

Kierownicy i etatowi pracownicy świećlic są dotychczas szkoleni na sześciotygodniowych kursach w wojewódzkich szkołach Związków Zawodowych. Wydaje się, że trzeba ten stan zmienić. Trzeba będzie podejść poważnie do szkolenia, szczególnie kierowników świećlic, którzy winni być rzeczywistymi wychowawcami i organizatorami całokształtu pracy świećlicowej.

Kierowników świećlic robotniczych trzeba szkolić centralnie i na szczeblach wojewódzkich we wspólnych szkołach i na wspólnych kursach z kierownikami świećlic Samopomocy Chłopskiej.

Ze wszystkiego co powiedziałem, wynika poważna, nad wyraz odpowiedzialna rola kierownika świećlicy związkowej, świećlicy robotniczej.

Ta rola będzie stale wzrastać, trzeba się z całą energią i wytrwałością do spełnienia tej roli przygotować, ażeby uzupełniając metodą samokształcenia swe wiadomości, szczególnie w dziedzinie teorii i praktyki marksizmu-leninizmu. Zbliżyć się do ostatecznej likwidacji rozbięcia klasy robotniczej, dzień połączona obu partii robotniczych. Ustokreśli to siły klasy robotniczej i jej zjednoczonej partii. Już dziś w przededniu zjednoczenia widzimy to w śmiałości, stanowczości i rozległości stawianych przez nas problemów.

Snałoby więc kierownicy świećlic do pracy, do boju, do zwycięstw — w pierwszych szeregach frontu robotniczego na jego czołowych pozycjach.

### W Ameryce przed 40 laty

#### List słowiańskiego emigranta

W odnalezionym niedawno archiwum Ignacego Daszyńskiego specjalną wartość przedstawia otrzymana przezeń korespondencja. Obok listów Bolesława Limanowskiego, Hermana Diamanda, Hermana Liebermana, Karola Rennera i innych politycznych wielkości dawnych czasów, widzimy nazwiska znane, choć skromniejsze, widzimy i całkiem dla dzisiejszego czytelnika nieznanymi.

W ostatniej grupie na szczególną uwagę zasługują list wyruconego przez los na drugą półkulę emigranta, który znalazłszy się w klaszczach sojuszu amerykańskich kapitalistów i cesarsko-austriackich konsultów szukał ratunku w zaalarmowaniu swym losem czołowego wówczas parlamentarzysty monarchii austriackiej — Daszyńskiego.

Niestety, nie wiemy, czy i jaką pomoc otrzymał, nie mniej jednak list jego dziś jeszcze brzmi aktualnie, ukazując niezamaskowane oblicze amerykańskich potentatów gospodarczych.

List emigranta, Johna Baciekomara z Honolulu drukujemy w piśmie oryginalnie, bez żadnych skrótów:

„Honolulu, dnia 8 listopada r. 1906.

Szanowny Panie Daszyński!

Przez tajne agencje w San Francisco sprytem dostał mi się załogowiec do roboty, odpływający do Honolulu (wyspa Hawaiki) z obietnicą zapłacenia mi za nią. W drodze byłem bity i kopany przez kapitana i jego pomocników. Po przybyciu na miejsce oznaczone, tj. Honolulu nie dostalem ani jednego centa zapłacone za robotę. Zaczętem się dopominać o swoje pieniądze jako miemu miałem powieść po angielsku nie umiem. Zostałem za to aresztowany przez kapitana od załogowca i trzymali mnie cztery miesiące w areszcie po oznaczonym czasie zostałem wypuszczony na wolność. Zbiegiem okoliczności do wiadziałem o swoim konsulu P. Shaefer udatem się więc do niego. Zaprezentowałem mu się oraz doniosłem mu o mojem areszcie ceteromiesięcznym prosząc go o pomoc jakkolwiek wydatkowania z tej niewolniczej wyspy Amerykańskiej w ostatecznym dostania jakieś pracy aby z głodu nie umrzeć po kilku dniowym chłodzeniu, zostałem wysłany na jego plantację. Pracowałem u Pana Shaefera przeszło 7 miesięcy nie dostalem za płacone mi jednego centa a dopominając się wydatkowania za moje trudy zaarrestowany byłem ponownie przez 41 dni rozzerwowo oraz miesiąc półtóry raz 17 dni.

Do 25 marca r. 1907 będzie 2 lata jak tutaj pozostałem w miernym opiekanyim stanie. Proszę Sz. Pana o pomoc ażeby mógł się z tą wydatkować do San Francisco. Konsule tutaj J.O. M. Państwa Austrii są tutaj niczym więcej jak tylko zakatki narodów Austriacko-Słowiańskich zamiast pomóżcie słuszą tylko przeszłością do zarobienia pieniędzy i do wyzejchania ażeby powiększyli sobie liczbę niewolników, na plantacjach, starają się pętać ludzi w kwiecień różnego rodzaju ze strony, przy pomocy policyi stawiając się atakować i aresztować niewinnych. Niewolnicy Pan Shaefer leżą ocala (Hackfeld Company) niemieli w ten sam sposób działają. Jestem Słowianinem rodem Kociula-Blota-Dalmacja nie znam obcych języków i nie mogę pisać z ojca Franciszka

IVAN BACIEKOMAR

Adres do mnie taki! Hawaiian Islands-Honolulu — John Baciekomar — post office. Jeszcze kilka słów dodam — czy ten list, którego pisałem nie będzie zatrzymany — papier oficjalny i w prawo i w lewo — jest wojny — znaczy to że... (Hackfeld Company) jest wolna bo lity na sto pięćdziesiąt milionach majątku bez uboju jest niewolnikiem pierwszej klasy konsultów tutejszych i policyi Północno Amer. S. Z. Finis”.

Czy można jeszcze dodać coś do tego listu po 42 latach? Chyba tylko tyle, że przez ten czas w Ameryce metody wyzysku zostały poważnie udoskonalone.

Podał do druku

HENRYK JABŁOŃSKI

### Doniesie wydarzenia kulturalne

#### Wystawa Książki Radzieckiej

Jedną z najciekawszych imprez kulturalnych miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej będzie niewątpliwie wielka Wystawa Książki Radzieckiej, która otwarta zostanie dnia 18 bm. w Muzeum Narodowym w Warszawie. Na konferencji prasowej, poprzedzającej otwarcie Wystawy tow. minister Świątkowski podkreślił społeczno - polityczne znaczenie tej imprezy.

Znaczenie kulturalne, polityczne i społeczne wystawy jest bardzo duże — jest ona jednym z najważniejszych wydarzeń w dziejach polsko-radzieckiej współpracy kulturalnej. Wystawa obrazująca wspaniały rozwój kulturalny narodów Związku Radzieckiego, obejmuje około 4 tysięcy egzemplarzy książek w 111 językach narodów ZSRR i to zarówno wydawnictwa klasyków marksizmu i leninizmu, wydawnictwa z wszelkich gałęzi nauki i sztuki, jak i literaturę piękną i literaturę dla dzieci.

Wystawa opracowana jest nowoczesnie, w taki sposób, aby mogła zaspokoić wida z całokształtem zagadnień kulturalnych i wydawniczych Związku Radzieckiego, a nawet z postaciami poszczególnych twórców, na układowych, powieściopisarzy i poetów radzieckich. Wystawa skonstruowana została całkowicie i opracowana przez specjalistów radzieckich, tak iż organizatorom polskim pozostało tylko jej „ontowanie”.

Wystawa zająłymi czytelnika z ogromnym i imponującym zagadnieniem ruchu wydawniczego w Związku Radzieckim. Łączy, mówiące o rozwoju akcji wydawniczej i czytel-

nictwa w Związku Radzieckim są imponujące. Tak np. podczas gdy w trzydziestolecie 1837—1917 wydano w Rosji carskiej zaledwie 2 miliardy książek, w Związku Radzieckim w trzydziestolecie ostatnim wydano 873 tysiące książkowych pozycji tytułowych o ogólnym nakładzie 11 miliardów egzemplarzy. Na jedną osobę przypadło w roku 1918 0,7 książki, w roku 1939 — 4,11 książki.

Jednym z najciekawszych momentów tego wielkiego zagadnienia jest imponujący rozwój ruchu wydawniczego i czytelniczego i wynikające z tego podniesienie się poziomu kulturalnego w tych republikach Związku Radzieckiego, których ludność w okresie przed rewolucją żyła na najniższej stopie kultury, nie posiadając nie tylko własnego piśmiennictwa, ale nawet alfabetu. Dziś w Związku Radzieckim drukuje się książki we wszystkich językach narodów ZSRR, a książki stała się tam artykułem pierwszej potrzeby. Do rozprawienia książek i czasopism wśród wielomilionowej rzeszy czytelników zorganizowano na całym obszarze ZSRR gęstą sieć księgarni, kiosków, bibliotek i czytelni. Najpopularniejsze dzieła pisarzy radzieckich, jak Szolo chowa, A. Fiedajewa czy A. Tołstoj ośgasły zawrotne ilości wydań — 300 lub 400.

Specjalnie interesującym polskiego wida działem wystawy są wspaniale wydane tłumaczenia z języka polskiego, jak np. zbiorowe wydanie dzieł Adama Mickiewicza, ilustrowane przez najwybitniejszych grafików radzieckich.

### Miejskie Komisje czuwają nad polepszeniem bytu pracujących

Kancelaria Rady Państwa w specjalnej instrukcji określiła zadania Miejskich Komisji Nadzwyczajnych, powołanych do czuwania nad właściwym zużyciem funduszy, przeznaczonych na akcje polepszenia bytu świata pracy.

Zadaniem komisji jest ustalenie i opiniowanie, czy domy, wytypowane przez zarządy miejskie do remontów lub odbudowy z kredytów, udzielonych przez Radę Państwa w ramach akcji polepszenia warunków bytu klasy robotniczej, odpowiadają temu celowi

### Miejskie Komisje czuwają nad polepszeniem bytu pracujących

oraz czy zostały wybrane właściwie z punktu wzdania pilności i kolejności potrzeb oraz możliwości ich zrealizowania w roku bieżącym.

Ponadto zadaniem Miejskich Komisji Nadzwyczajnych jest wszechstronna kontrola prowadzonych prac z punktu widzenia oszczędności, sprawności i szybkości, inicjowanie udziału zainteresowanej ludności w pracach id.

Zadaniem Wojewódzkich Komisji Nadzwyczajnych jest nadzór nad całością akcji w skali wojewódzkiej.

ZAKŁAD DOSKONALENIA RZEMIOSŁA W WARSZAWIE  
zawiadamia, że z dniem 15 listopada br.  
ROZPOCZYNA SIĘ  
KORRESPONDENCYJNY KURS BUDOWNICTWA  
mabsdyctwany przez Ministerstwo Odbudowy. — Nauka bezpłatna.  
Informacje i zapisy — sekretariat, ul. ŻŁOTA 58.

# Akty młodzieżowy PPS przeprowadza analizę błędów ideologicznych w swej działalności

## Ogólnokrajowa narada członków PPS — działaczy ruchu młodzieżowego

Ogólnokrajowa narada członków PPS — działaczy ruchu młodzieżowego, poświęcona omówieniu i wprowadzeniu w życie uchwał wrześniowej Rady Naczelnej PPS, obradowała w dniu 15 października w Warszawie przy udziale kilkuset aktywistów. Obradom przewodniczył sekretarz Generalny Związku Młodzieży Polskiej, tow. Lucjan Motyka, który zagalę zebranie i wygłosił jeden z dwóch zasadniczych referatów. Treść uchwał Rady Naczelnej referował Sekretarz CKW PPS tow. Feliks Baranowski. Dyskusja, w której zabrało głos 30 uczestników narady, przeciągnęła się do następnego ranka.

Tow. Baranowski, po zanalizowaniu uchwał Rady Naczelnej, stwierdził, że zadanie walki z prawią musi być zrealizowane również na odcinku ruchu młodzieżowego. Wszystkie bowiem prawiwo teorie i błędy, które Rada Naczelna poddała tak druzgocącej krytyce, miały swoje odpowiedzialniki w szeregach OM TUR i ZNMS. Krzewicielami prawiwoych poglądów na tym terenie byli spośród działaczy PPS tow. Osóbka-Morawski i nacjonalistyczne wypowiedzi wśród młodzieży i wpływ na działalność tow. Obrączka przychylny się do spotęgowania aktywności prawiwo w OM TUR i ZNMS. Szkodliwie oddziaływały na proces jednoczenia się ruchu młodzieżowego fałszywe koncepcje polityczne tow. Juliana Hochfelda.

Trzeba, aby wśród byłych OM TUR-owców i byłych ZNMS-owców — stwierdził tow. Baranowski — przeważające zostały wszystkie błędy i fałszywe teorie, oportunistyczne, rewizjonistyczne i nacjonalistyczne. Trzeba, by każdy PPS-owiec działający na terenie organizacji młodzieży stał się szerzycielem rewolucyjnych teorii marksizmu-leninizmu i wszczepiał je w młodzież, wśród której pracuje.

### Zadania i cele narady

Tow. Lucjan Motyka omówił cele zwołanej narady aktywistów PPS, pracujących w ruchu młodzieżowym, podkreślając trzy główne jej zadania: Po pierwsze — krytyczna ocena powojennej działalności OM TUR i ZNMS, oraz pracy członków Partii w Związku Harcerstwa Polskiego i innych masowych organizacjach młodzieży. Ocena ta winna doprowadzić do ujawnienia wszystkich prawiwoych, nacjonalistycznych i oportunistycznych tendencji, które nurtowały członków PPS, pracujących na odcinku młodzieży. W ślad za analizą błędów, ich źródeł i następstw powinno nastąpić ujawnienie inspiratorów i nosicieli owych błędów i wyciągnięcie w stosunku do nich konsekwencji organizacyjnych.

Po wtóre — celem narady jest ustalenie środków, zmierzających do wzmocnienia aktywności PPS-owców, pracujących dziś w zjednoczonych organizacjach ideowo-wychowawczych ZMP i ZAMP oraz w SP i ZHP.

Po trzecie — narada ma na celu omówienie form organizacyjnego powiązania PPS-owców — działaczy młodzieżowych z Partią.

Tow. Motyka podkreślił, że głównym przejawem działalności prawiwo w OM TUR i ZNMS było hamowanie procesu jednoczenia się ruchu młodzieży w Polsce. Odbywało się to poprzez szerzenie antyjednolifrontowych, antymarksistowskich teorii i hasel, które stanowiły uzasadnienie prawiwoych polityki szeregu kierowników OM TUR i ZNMS.

### Krzewiciele prawiwoych poglądów

Tow. Motyka stwierdził, że głównym reprezentantem prawiwo w OM TUR był tow. Ryszard Obrączka, który na etanowisku przewodniczącego Komitetu Centralnego organizacji prowadził świadomie antyjednolifrontową działalność. Tow. Obrączka wprowadził w organizacji wsteczne metody wodzostwa i uniemożliwiał normalny rozwój OM TUR, hamując proces krystalizowania się marksistowskiej linii ideologicznej.

Tow. Obrączka znajdował dla swej działalności pełne poparcie ówczesnego Sekretarza Generalnego KC O MTUR, tow. Marii Kuzańskiej oraz wśród prawiwoych działaczy OM TUR w terenie, jak np. tow. Polak z Poznania, Wojewoda z Katowic, Kalaman z Gdańska. Nie przeciwstawili się tej działalności z dostateczną energią ówczesni członkowie KC, tow. tow. Krystyna Lichaczewska, Kaczmarek i Witold Rogala.

Również i w ZNMS nurtowały prawiwoe tendencje, których głównym wrzeniem była lansowana przez tow. Jana Strzeleckiego teoria fałszywie pojmowanego humanizmu socjalistycznego, przeciwstawianego marksizmowi. Teoria ta wprowadziła ogromny zamęt ideologiczny wśród młodzieży akademickiej i zaważyła fatalnie na rozwoju linii politycznej w ZNMS, odchylając ją na długi okres silnie na prawo. Za szerzenie prawiwoych nastrojów w szeregach ZNMS są

również w pewnym stopniu odpowiedzialni tow. Hałoń i Weber. Jawnie prawiwoe stanowisko zajmował tow. Dunin Wąsowicz.

Wśród młodzieży zrzeszonej w ZHP prawiwoe działalność prowadził ówczesny przewodniczący tej organizacji, tow. Wiktor Kowalski.

Tow. Motyka wskazał również na szkodliwą rolę, jaką odgrywał tow. Osóbka-Morawski, którego jawnie antyjednolifrontowe i nacjonalistyczne wypowiedzi wśród młodzieży i wpływ na działalność tow. Obrączki przychylny się do spotęgowania aktywności prawiwo w OM TUR i ZNMS. Szkodliwie oddziaływały na proces jednoczenia się ruchu młodzieżowego fałszywe koncepcje polityczne tow. Juliana Hochfelda.

### Rozprawa z błędami ideologicznymi

Nawołując do przeprowadzenia zdecydowanej rozprawy z ideologicznymi następstwami błędów okresu minionego, tow. Motyka podkreślił, że w okresie obecnym działacze PPS w ruchu młodzieży powinni zwołać swą aktywność i ścisłej współpracy z towarzyszącymi z PPR pracować nad ugruntowaniem ideologii marksistowsko-leninowskiej w szeregach ZAMP, ZAMP i innych organizacjach młodzieży.

Po referatach wywijała się dyskusja, w czasie której wielu towarzyszy przeprowadziło analizę swych błędów politycznych, organizacyjnych i ideologicznych. Na podkreślenie zasługuje szczerą samokrytykę tow. Rogala, który gruntownie zanalizował błędy swej działalności na terenie OM TUR i ZHP. Natomiast niektórzy towarzysze, jak np. tow. Jan Strzelecki, w niedostateczny sposób zanalizowali błędy swej działalności.

Wartościowe elementy wnieśli do dyskusji tow. Sylwester Zawadzki i Zdzisław Wróblewski.

Dyskusję podsumował tow. Motyka, poczem przedłożył projekt rezolucji, która uchwalona została jednomyślnie.

### Rezolucja narady młodzieżowej

Zgromadzeni w dniu 15 października 1948 roku na ogólnokrajowej naradzie aktywu młodzieżowego, członkowie Polskiej Partii Socjalistycznej witają z radością i całkowicie solidaryzują się z uchwałami Rady Naczelnej PPS z dnia 22 września, które określiły jasno i dostatecznie marksistowsko-leninowskie podstawy ideologiczne Partii.

Aktywu młodzieżowy ustrojony w ideologię marksizmu-leninizmu wżnie czynny udział w zastraszającej się na obecnym etapie walce klasowej, która w rezultacie doprowadzi do likwidacji kapitalizmu i umożliwi realizację ustroju socjalistycznego w Polsce.

1. Po wysłuchaniu referatów członków CKW PPS tow. Feliksa Baranowskiego i Lucjana Motyki i przeprowadzeniu gruntownej analizy dotychczasowej działalności OM TUR i ZNMS, narada podkreśliła wkład OMTUR i ZNMS w tworzenie jednej marksistowskiej organizacji młodzieżowej — Związku Młodzieży Polskiej.

2. Narada aktywu ujawniła jednak i zdecydowanie potępiła prawiwoe błędy ideologiczne, których nosicielami byli niektórzy działacze młodzieży — członkowie PPS:

- a) błędne i szkodliwe pojmowanie humanizmu socjalistycznego, przeciwstawianego marksizmowi;
- b) holdowanie oportunistycznej i antyrewolucyjnej teorii „trzeciej siły”;
- c) szerzenie błędnej koncepcji „Syntezy rewolucyjnej: i t. zw. „demokratycznego” socjalizmu.

3. Narada postanowiła zwrócić się do CKW PPS o wyciągnięcie organizacyjnych wniosków w stosunku do nosicieli tych błędów, a mianowicie:

- a) pozbawienie tow. Ryszarda Obrączki, reprezentującego prawiwoe kierunek w OM TUR, mandatu członka Rady Naczelnej PPS;
- b) pozbawienie tow. Marii Kuzańskiej mandatu poselskiego za prawiwoe działalność w OM TUR;
- c) pozbawienie mandatu poselskiego i usunięcie z Partii tow. Wiktor Kowalskiego za szkodliwą działalność w ZHP;
- d) wyciągnięcie wniosków organizacyjnych w stosunku do tow. Romana Polaka za prawiwoe dzia-

łalność na terenie OM TUR woj. poznańskiego, i tow. Jerzego Beldocha za szkodliwy wpływ na młodzież w ośrodkach szkoleniowych OM TUR;

e) usunięcie z Partii tow. Krzysztofa Dumina-Wąsowicza za prawiwoe działalność w szeregach ZNMS; o pozbawienie mandatu członka Rady Naczelnej PPS tow. Jana Strzeleckiego, Edwarda Hałonia i Macieja Webera — odpowiedzialnych za prawiwoe odchylenie ZNMS.

4. Narada stwierdza, że w okresie, gdy tow. R. Obrączka był przewodniczącym KC O MTUR, tow. Wiesław Kaczmarek, Krystyna Lichaczewska i Witold Rogala akceptowali jego poglądy, a później nie dość konsekwentnie przeciwstawiali się jego prawiwoej, opierającej się o prawe skrzydło CKW PPS, działalności, co utrudniało wykrywanie się jednolifrontowej linii OMTUR.

5. Narada postawiła przed aktywu młodzieżowym PPS następujące postulaty do zrealizowania:

- a) wzmocnienie czujności klasowej; b) pogłębienie znajomości ideologii marksistowsko-leninowskiej; c) wzmocnienie czujności wobec reakcyjnej działalności kleru i organizacji klerikalnych; d) zacieśnienie jednolifrontowości w szeregach organizacji młodzieżowych pomiędzy członkami PPS i PPR, którzy wkrótce już staną się członkami zjednoczonej partii klasy robotniczej; e) ożywienie działalności w szeregach organizacji młodzieżowych w kierunku pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej i nawiązania ścisłych kontaktów z Wszechzwiązkowym Leninowskim Komunistycznym Związkiem Młodzieży, celem wykorzystania jego dorobku ideologicznego i doświadczeń organizacyjnych; f) zmobilizowanie wszystkich sił do walki klasowej na każdym odcinku życia gospodarczego, kulturalnego i społecznego, a w szczególności propagowanie i tworzenie wiejskich spółdzielni produkcyjnych; g) wzmocnienie udziału w walce o socjalistyczną kulturę i jej upowszechnienie; h) wychowanie bojowych i ofiarnych kadr młodzieży do walki o socjalizm.

Celem zrealizowania tych postulatów wszyscy aktywiści młodzieży — członkowie PPS muszą wzmocnić ofiarność i ideowość swojej działalności w szeregach organizacji młodzieżowych ZMP, ZAMP, ZHP i SP.

# ZYCIE PARTII

## ZEBRANIA

### ZMIANA TERMINU ZEBRANIA AKTYWU DZIELNICY OCHOTA

Zapowiedziane na dzień 14 bm. posiedzenie aktywu PPS Dzielniczy Ochota przesunięte zostało na niedzielę dnia 17 bm. Obrady rozpoczyna się o godz. 19 w siedzibie Ministerstwa Leśnictwa przy ul. Reja 8/5.

1. W niedzielę dnia 16 bm. o godz. 16.30 w lokalu Dzielniczy, odbędzie się zebranie aktywu Kobiet.

2. We wtorek dnia 19 bm. o godz. 16.30 w lokalu Dzielniczy, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielniczy.

3. W środę dnia 20 bm. o godz. 13 w lokalu Dzielniczy odbędzie się zebranie Kół terenowych Północ i Południe i referat.

4. W czwartek dnia 21 bm. o godz. 16.30 w lokalu Dzielniczy, odbędzie się zebranie Kół terenowych Północ i Południe i skarbowników Kół, należących do Dzielniczy.

### ZEBRANIA AKTYWU PPS DZIELNICZY POŁUDNIE

W dniu 17 bm. (niedziela) o godz. 16 rano w lokalu „Spółem” przy ul. Różanej nr 14, odbędzie się zebranie aktywu Dzielniczy PPS Warszawa-Południe.

### KOMUNIKAT PK PPS WARSZAWA-LEWOBRZEŻNA

PK PPS Warszawa-Lewobrzeżna komunikuje, że dnia 17 bm. o godz. 11, odbędzie się w lokalu partyjnym we Włocławku, przy ul. Okrzei nr 14, zebranie Aktywu Powiatowego, na które pod rygorem partyjnym obowiązani są przybyć przewodniczący, sekretarze, członkowie Powiatowej Rady PPS i aktywni członkowie Komitetów.

### KOMUNIKAT PK PPS WARSZAWA-PRAWOBREŻNA

W dniu 17 bm. (niedziela) o godz. 10 rano, odbędzie się Konferencja Aktywu powiatowego, tj. Rady Powiatowej PPS przy współudziale sekretarzy i przewodniczących Kół Terenowych, Zakładowych, Gromadzkich oraz aktywistów zakł. pracy i wiejskich. Stawianictwo obowiązkowe.

### DZIELNICA PPS WARSZAWA-POŁUDNIE

1. W dniu 19 bm. (wtorek) o godz. 18 w lokalu Dzielniczy PPS (Chocimska 4), odbędzie się zebranie prelegentów tej Dzielniczy. Obecność obowiązkowa.

2. W dniu 20 bm. (środa) o godz. 18, odbędzie się zebranie członków Sekcji Kobiecej Dzielniczy PPS Warszawa-Południe w lokalu Dzielniczy (Chocimska nr 4). Obecność wszystkich towarzyszek obowiązkowa.

## 68 referentów związkowych ukończyło kurs higieny pracy

W Woj. Szkole Związkowej w Warszawie zakończony został kurs dla referentów bezpieczeństwa i higieny pracy z poszczególnych okręgowych komisji i zarządów głównych związków zawodowych. W kursie brało udział 68 słuchaczy. Najliczniej reprezentowani byli kolejarze, budowlani i metalowcy.

Wykłady obejmowały, poza ogólnymi wiadomościami z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, również zagadnienia z tej dziedziny, występujące w poszczególnych gałęziach przemysłu. Omawiano m. in. sposoby oświetlenia zakładów pracy, urządzenia higieniczno-sanitarne, sposoby przeprowadzania lustracji przedsiębiorstw przemysłowych, metody badań sie-

szczęśliwych wypadków przy pracy, urządzenia przeciwpożarowe, stosowanie odzieży ochronnej, choroby zawodowe itp.

Słuchaczy zaznajomiono również z właściwymi metodami pracy w przemyśle budowlanym, mineralnym, papierniczym, drzewnym, włókienniczym, poligraficznym oraz w rolnictwie.

Oddzielny cykl wykładów poświęcony ustawodawstwu pracy. Wykładowcami byli pracownicy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej oraz inspektorzy pracy. Spomędzy uczestników kursu wyróżniono 19 słuchaczy, którym przyznano nagrody w postaci komplektu książek z dziedziny bezpieczeństwa i higieny pracy. Kurs finansowało Min. Pracy i Opieki Społ.

## Młodzieżowe brgady produkcyjne tworzą Zw. Zaw. Metalowców

KATOWICE. W ramach nowych form współzawodnictwa pracowniczych młodocianych wydział młodzieżowy Centralnego Związku Zawodowego Metalowców przystąpił do organizowania w poszczególnych zakładach hut i zakładów przemysłu metalowego pierwszych młodzieżowych brgady produkcyjnych. Młodzieżowe brgady stanowią zespoły pracowników, zatrudnionych wspólnie przy pewnym cyklu produkcyjnym, biorące udział we współzawodnictwie zespołowym z brgadami innych wydziałów produkcyjnych i prowadzące współzawodnictwo indywidualne o uzyskaniu jak najwyższej wydajności.

W przemyśle hutniczym i metalowym powstało już około 25 brgady

młodzieżowych, na czele których stoją przewodnicy, wyróżniający się poza umiejętnościami zawodowymi wynikami, uzyskanymi w poszczególnych etapach młodzieżowego współzawodnictwa pracy.

Do chwili obecnej młodzieżowe brgady produkcyjne powstały m. in. w Wytwórni Wagonów i Mostów, w hutach „Sosnowiec” i „Katarzyna” oraz w hucie „Baldon”. Na szczególną wyróżnienie zasługują brgady produkcyjne w hucie „Florian”, gdzie młodociani hutnicy objęli obsługę wielkiego pieca w stalowni, wprowadzając współzawodnictwo pracy między trzema zmianami, obsługującymi piec. W hucie „Ferrum” brgady produkcyjne stanowią zespół, stanowiący około 100 osób.

## B. dyrektor Fabryki Telefonów otrzyma surową karę

BYDGOSZCZ. W piątym dniu procesu przeciwko sabotażystom gospodarzom w Państwowej Fabryce Centralnej Telefonych w Bydgoszczy, zabrał głos oskarżyciel publiczny.

Prokurator stwierdził m. in., że oskarżony Stanisław Krzymień sabotażował zarządzenia władz zwierzchnich ze szkody dla produkcji fabryki. B. dyrektor — malwersant — będący przed wojną właścicielem tej fabryki, w okresie nowobudowanego się państwa demokratycznego, szkodliwą swą działalnością dążył świadomie do zahamowania produkcji fabryki.

Oskarżony Krzymień, dla „zapobieżenia” się przed wykryciem przestępstwa, w roku 1945 wstąpił w szeregi Polskiej Partii Socjalistycznej, z której został wykluczony, jako wróg ustroju demokratycznego i klasy robotniczej.

Krzywień, będący na stanowisku naczelnego dyrektora fabryki, popełnił wiele aktów sabotażu gospodarczego — konkluduje prokurator — czynny jego zakwalifikowały go do najbardziej wyrażonych przestępstw.

Odnosnie oskarżonych Kazimierza Stejki i Józefa Małyszewskiego, oskarżyciel podkreślił, iż działali oni wspólnie z Krzymieniem, mając na uwadze wyłącznie cele osobiste. Są oni winni popełnienia nadużyć, godzących w interesy państwa.

Oskarżyciel publiczny domaga się dla oskarżonego Krzymienia najwyższego wymiaru kary, dla oskarżonego Stejki surowego wyroku, dla pozostałych pięciu oskarżonych zaś przykładowego ukarania.

Ogłoszenie wyroku nastąpi 18 bm.

## Wykrycie kradzieży skór z Centrali Zbytu Przem. Skórzanego

Dużym sukcesem władz Ochrony Skarbowej było wykrycie ostatnio poważnej afery systematycznego okradania, afery dobrze zorganizowanej szajki, magazynu i fabryki Centrali Zbytu Przemysłu Skórzanego w Tczewie.

Na trasie Gdańsk — Tczew pojawił się od pewnego czasu tajemniczy samochód ciężarowy, oferujący na sprzedaż, jako „okazję z wolnej ręki” duże ilości wysokogatunkowej skóry. Samochód ten, należący do Państwowego Instytutu Higieny w Gdańsku, został zatrzymany przez władze Ochrony Skarbowej wraz z całym ładunkiem skór, szoferem oraz „agentem handlowym”.

Okazało się, że niejaki Józef Roszkowski, pracownik Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu w Gdańsku, przy współudziale Jana Rymkiewicza, nawiązał kontakt z pracownikami Centrali Zbytu Przemysłu Skórzanego w Tczewie: Witoldem Sosolickim i Feliksem Wądołowskim. Obaj wymienieni pracow-

nicy CZPS, mając dostęp do magazynów Centrali, stwarzali nadwyżki towarowe przez fałszowanie książek kasowych. Roszkowski zabierał skóry przywłaszczane z tytułu „nadwyżek” i przekazywał następnie swemu stałemu agentowi Janowi Rymkiewiczowi, który zajmował się ich rozprzedażą na wolnym rynku. Przy zawieraniu tych transakcji Rymkiewicz korzystał często z pomocy szefa Państwowego Instytutu Higieny w Gdańsku Stanisława Domickiego.

Przeprowadzona przez funkcjonariuszy Ochrony Skarbowej rewizja wykryła pięć całych skór oraz 46 półówek czarnej skóry miękkiej oraz cenne torebki skórzane i portfelki pochodzące z fabryk państwowych. Przesłuchani w tej sprawie świadkowie udowodnili winę podejrzanych, którzy od dłuższego już czasu uprawiali handel wyrobami pochodzącymi z kradzieży.

Sprawę przekazało Komisji Specjalnej, która w związku z tym dokonała szeregu aresztowań.

## Sztab gadzinowego pisma stanie przed sądem w Częstochowie

### „Kurier Ilustrowany” — instrumentem antypolskiej i antyradzieckiej roboty

W listopadzie rb. przed Sądem Okręgowym w Częstochowie stanęła grupa 8 dziennikarzy — kolaborantów kulturalnych — ze Stanisławem Homanem na czele, oskarżonych o redagowanie gadzinowego „Kuriera Częstochowskiego”. Pismo to, wychodzące przez cały okres okupacji, grając na nieszczęsnych ludności polskiej, prowadziło zdecydowaną, prohitlerowską politykę.

Jedną z najważniejszych i najbardziej szkodliwych spraw przeciwko kolaborantom kulturalnym będzie niewątpliwie proces współpracowników gadzinowego „Kuriera Częstochowskiego”.

Było to pierwsze w czasie okupacji hitlerowskiej pismo ukazujące się w języku polskim. Pierwszy jego numer wyszedł z druku już 14 września 1939 r., a więc w czasie, gdy na ziemiach polskich trwała jeszcze walka z najeźdźcą. Ostatni jego numer ukazał się z datą 16 stycznia 1945 r. Szmatławiec ten kolportowany był w ilości 25 tys. egzemplarzy na terenie Częstochowy, Kieła, powiatu częstochowskiego, radomskiego i kieleckiego. „Kurier Częstochowski” dostracił nawet do Warszawy, a od r. 1941 posiadał mutacje w Piotrkowie, Tomaszowie i Kielcach. Pismu kierownicy jego starali się nadać charakter katolicki, nosiło ono podtytuł „Katolicki organ prasowy Generalnego Gubernatorstwa”.

### Ewangeliczne cytaty

W dokumentach niemieckiego Abtektung. Propaganda podkreślono w jednym ze sprawozdań dostownie, że „pismo posiada zdecydowanie katolicki charakter i z tego względu właśnie w Częstochowie jest odpowiednim dla nastrojów ludności i dobrze spełnia zadanie propagandowe”.

„Kurier Częstochowski” posiadał stały dodatek niedzielny dla katolików, w którym zamieszczano artykuły o treści religijnej, wiadomości z życia kościoła oraz wyjątki z Ewangelii. Artykuły, umieszczone w dodatku, podpisywane były w taki

sposób, aby budziły wrażenie, że redaktorem dodatku dla katolików jest ksiądz. Ponadto redakcja szmatławca częstochowskiego zabiegała o utrzymanie zewnętrznego charakteru polskiego. Dlatego też, w przeciwieństwie do innych gadzinówek, „Kurier Częstochowski” nie przyjmował ogłoszeń zredagowanych w języku niemieckim.

### Osemka „literatów”

W dyspozycji władz prokuratorskich znajdują się wszyscy niemal polscy redaktorzy „Kuriera Częstochowskiego”. Podzielono ich na dwie grupy; pierwsza osemka oskarżonych stała przed Sądem Okręgowym w Częstochowie w listopadzie rb. Są to: Stanisław Homan przed wojną korespondent i reporter sanacyjny „Dziennika Poznańskiego” — zastępca naczelnego redaktora szmatławca „Kuriera Częstochowskiego”, Zdzisław Stanisław, redaktor polityczny gadzinówki, który pisał artykuły wstępne i polityczne, jego ojciec Józef Stanisław, przed wojną komisarz policji, pełnił przez pewien czas obowiązki redaktora naczelnego „Kuriera Częstochowskiego”, Ryszard Jeliński, redaktor niedzielnego dodatku dla katolików, Tadeusz Starostek, literat, sprawozdawca prasowy i felietonista, który drukował na łamach „Kuriera Częstochowskiego” swoje powieści, Stanisław Jucha vel Śnieżyński, współpracownik dodatku niedzielnego, Janina Tomza, która rozpoczęła pracę publicystyczną w dniu hitlerowskim w okresie, gdy Warszawa jeszcze się broniła, oraz Stanisław Mróz vel Henryk Konrad,

autor artykułów wstępnych i politycznych, felietonista i współredaktor gadzinowego „Dziennika Radomskiego”.

### „Kulturtragerzy”

Władze prokuratorskie rozporządzają bogatym materiałem dowodowym w postaci archiwum redakcji i administracji pisma, całej korespondencji, list płac oraz pochlebnych i pozytywnych opinii hitlerowskiego Urzędu Propagandy o „Kurierze Częstochowskim” i jego poszczególnych współpracowników.

W „Kurierze Częstochowskim” ukazali się m. in. artykuły o tak charakterystycznych tytułach, jak „Niemcy pionierami kultury i cywilizacji”, „Ku lepszej przyszłości” itp. W artykule z dnia 4 listopada 1939 roku „Kurier Częstochowski”, omawiając deklarację gubernatora Franka, stwierdził, że Polska jako twór sztuczny, który ma być skierowany przeciwko Niemcom, nigdy już nie powstanie oraz grozi, że „każdy zapalczywiec, kto podniesie rękę przeciwko porządkowi, spokoiwoi i niemieckiej suwerenności”. Szmatławiec usiłował wpoić społeczeństwu polskiemu przekonanie, iż Niemcy Adolfa Hitlera są życiowicie i przyjaźnie ustosunkowane do Polaków, że zwycięstwo ich w walce jest nieuniknione i bliskie, nawoływał robotników i chłopów polskich do wyjazdu na roboty do Niemiec oraz judził i podburzał Polaków przeciwko Związkowi Radzieckiemu i innym sojusznikom Polski.

### Ponad 3 miln. zł na prace rekonstrukcyjne we Wrocławiu

WROCLAW. Od stycznia do końca października rb. wydano we Wrocławiu na prace rekonstrukcyjne 3 miln. 248 tys. zł. Fundusze te użyte zostały przede wszystkim przy robotach rekonstrukcyjnych w Katedrze oraz w kościele N. Panny Marii na Piasku i Św. Krzyża.

Rekonstrukcję zabytków Wrocławia prowadzi 14-osobowy zespół wrocławskiej pracowni konserwacji zabytków. Wśród robotników na czoło wysuwają się: Bochenek i Hutnik Tadeusz.

Zioła »Cholekinaza«  
H. Niemojewskiego

stosuje się przy chorobach wątroby, kamienkach żółciowych, katarze żołądka i kiszki, uporczywym zaparciach, złej przemianie materii i artretyzmie. Sprzedaj w apt. i skl. apt. Labor. Fizjol-Chema, „Cholekinaza”, Warszawa, Mokotowska 50

Naszym zdaniem

Niedostateczny kontakt

Ma tylko dwa ostatnie plenaryjne posiedzenia Rad Dzielnicowych Warszawa-Sródmieście i Praga-Północ, którym poświęciliśmy więcej miejsca, lecz bodajże wszystkie poprzednie stwierdziły jeden ważki punkt — za mało jeszcze ciągle bezpośredniego kontaktu komórek samorządu z ludnością i jej potrzebami. Echa tego też słyszeliśmy często na plenarnych posiedzeniach St. Rady Narodowej. Zło niewątpliwie tkwi w niedostatecznej współpracy z Komitetami Rad Dzielnicowych z Komitetami Blokowymi. Trudno jest ustalić po której stronie leży wina większa. Sądymy, że obu stronom można zresztą ujawnić się w wspomnianych dwóch ostatnich posiedzeniach Rad Dzielnicowych. Do tego koniecznego i dobrze zgranego dialogu musi też oczywiście dotrzeć duża częśća współpracownicy administracyjnej, tj. Starostwa. Jak informowaliśmy w sprawozdaniu z posiedzenia DRN Warszawa-Sródmieście i na tym odcinku istniejąca niedociągnięcia — wszystkie zresztą zmierzające do wspólnego miar...

Dużo jest jednakże spraw które wymagają opieki DRN

„Gwoździem“ ostatniego posiedzenia DRN Praga-Północ była sprawa rozdziału kredytów na poprawę warunków bytowania ludności tej robotniczej dzielnicy. W wielu punktach roboty już rozpoczęto. Na remont domów ZAN (dawnej WAN) przyznano 30 mln. zł, baraków na Annopolu 10 mln. zł. Naprawa nawierzchni na wielu ulicach pochłonie 8,5 mln. zł., wzmocnienie oświetlenia ulic 150 tys. zł.

Planarne posiedzenie rozpoczęło uroczystą akademią w związku z 5 rocznicą bitwy pod Lenino. W imieniu Wojska Polskiego wygłosił przemówienie obojętne mjr. Bohusz Orkiszta i Dywizji Plechoty odegrała hymny państwowe — polski i radziecki.

Osiągnięcia września

Dzielnica Praga — Północ może się poszczycić sporymi osiągnięciami podczas Miesiąca Odbudowy Stolicy. Wartość prac wykonanych przez miłośników Pragi — Północ wyraża się liczbą wielu milionów zł. Zbiórka na SFOS przyniosła 2.443 tys. zł. Po sprawozdaniu wicestarosty tow. Majcherta, referat na temat roli Komitetów Blokowych w obecnej akcji...

poprawy warunków życia dzielnic robotniczych, wygłosił radny tow. Rosiecki. Zadaniem Komitetów Blokowych będzie m. in. wskazywanie rzeczywiste najbardziej istotnych potrzeb, popularyzacja akcji, wskazywanie usterek hamujących prace, kontrola właściwego użycia kredytów w sensie ustalania hierarchii potrzeb, miedunkę i rozpoczęciu i zakończeniu robót.

Za mało kontaktu

Wszystko to nakłada na Komitety Blokowe poważne obowiązki, co wymaga działalności bardzo sprężystej. Inną rzeczą, że i Rada Dzielnicowa nie odznacza się zbytnią skwapliwo-

ścią do utrzymywania stałego kontaktu z Komitetami, co jednak wydaje się naszym zdaniem, warunkiem zasadniczym, by efekty pracy były istotne. Nie jest to jednakże mandamentem jedynie Dzielnicy Praga-Północ.

Obietnice, obietnice...

Z większych robót, których realizacja ma być wykonywana stopniowo, rozpoczęto rzecz doniosłej wagi — budowę kanału na Targówku. Niestety, roboty idą opieszale. Mieszkańcy obiecali wprawdzie, że sami wykonają roboty ziemne, jednak, jak dotychczas, pomoc społeczeństwa jest znikoma. Istnieje nawet groźba utraty kredytów, jeśli roboty nie zostaną zakończone do 31 grudnia r.b.

Sądymy, że mieszkańcy Targówka wezmą wreszcie „na ambit“ i obietnicy swej dotrzymają.

Ostatnie zebranie DRN Praga — Północ zawiadło nieco nasze oczekiwania. Po prostu dlatego, że porządek dzienny nie przewidywał dyskusji. Orientujemy się, że same tylko sprawozdania zabierają sporo czasu.

a dyskusja przedsięwzięta zebranie zapewne o parę godzin.

Niemniej jednak z tych kilkunastu pytań jakie zadali przedstawiciele Komitetów Blokowych wynika jasno, iż Praga — Północ ma jeszcze wiele różnorodnych bolączek, które winny być omówione właśnie na Plenum DRN. Zresztą potwierdzają to również i nasze obserwacje.

Jesteśmy nawet skłonni sądzić, że Praga — Północ ma więcej bolączek szczególnie dużo i dlatego rola i praca DRN musi być bardzo wielokrotna i wyjątkowa. Do tego tematu postaramy się jeszcze powrócić. (Ks)

TEATR

TEATR POLSKI (Karasia 2): Niedziela g. 15 „Cyd“, g. 19 „Pan Jędrzejko“; TEATR ROZMAITOSCI (Marszałkowska 8): godz. 19 „Skałista Sospina“; TEATR „PLACÓWKA“ (ul. Królewska 13): godz. 19 „Krwawe gody“; TEATR MAŁY (Marszałkowska 41): godz. 19 „Podróż pana Perrichona“; TEATR „COMEDIA“ (ul. Świdowska 2): godz. 19 „Powrót“; TEATR POWSZECHNY (ul. Zamokowska 10): g. 19 „Faryzusz i grzesznik“; TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 101): godz. 19 „Siana“; W niedzielę o 15.30 „A. Fuzajna w tłumie J. Żywina“; TEATR NOWY (ul. Puławska 89): godz. 19 „Porwanie Szahinca“; W niedzielę o 15. W końcowych próbach „Dziesięć otwartych“ Bałuckiego; TEATR DZIECI WARSZAWY (sala YMCA): Chwilowo nieczynny. W próbach „Budowali most“; TEATR „WROBLEK WARSZAWSKI“ (Zygmuntowska 9): godz. 17.30 i 19.30 „Rewia 41“ (w niedzielę i święta godz. 15.15); TEATR LALKI „NIEBIESKIE WIGDAŁY“ (Marszałkowska 63): w próbach „Kopciuszka“ i „Bajka o rybaku i rybce“; A. Fuzajna w tłumie J. Żywina; TEATR GULIWER (Królewska 15): w próbach „Korsarz“; SALA YMCA: 16 i 17 gm. Występy D. Kallinowy i G. S.

KONCERTY POPULARNE

Miejski Wydział Kultury i Sztuki podaje do wiadomości, iż w niedzielę 17 bm. organizuje 3 koncerty dzielnicowe w ramach miesiąca pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej w ramach: 1) Miejski Wydział Kultury i Sztuki, 2) Miejski Wydział Kultury i Sztuki, 3) Miejski Wydział Kultury i Sztuki. Wydział Kultury i Sztuki, 12-20 Skoła Powszechna, ul. Szosa 88 — godz. 15.30. 2) Sala Parafianka ul. Czerniakowska 2-4 — godz. 15 — przy współudziale: M. Oczarowski, F. Krucza, S. Makowski, E. Porajski, N. Skokowski, H. Szatkowski i E. Wernik.

KINA

„ATLANTIC“ (Chmielna 33): Film produkcji „Syrrena“, Początek: 15.15, 17 i 21. Dla Zw. Zaw. o 19. „ANTUALNOŚCI“ (w kinie Syrenski) od dnia 23.7. zawieszono do odwołania. „AKTUALNOŚCI“ (w kinie Strywki) tylko jeden seans o godz. 11. Nowy program aktualności nr 45. „PALLADIUM“ (Złota 7-9): „Cyryl“, pocz. g. 18.15, 19.15, 21. Zw. Zaw. o 17. „POLONIA“ (Marszałkowska 50): „Ozrodzenie siar“, Początek: 15.15, 19.21, Zw. Zaw. 17. „SYRENA“ (Inżynierska 3): „Cyryl“, Początek: 12.30, 14.30, 16.30, 20.30, Zw. Zaw. o 18.30. „STYLWY“ (Marszałkowska 112): „Uczennica Ł-szej A“, Początek: 15.15, 17.21, Zw. Zaw. o 19. „TECZA“ (Saska 4): „Bitwa o szczyt“, Początek seansów: 15, 17, 21, dla Zw. Zaw. 19.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIŁO legitymację Spółdzielni Warszawa-Północ nr 522 Heleny Łukasiewicz. CHOROBY PŁUC I SERCA, RENTGEN, prześwietlenia, zdjęcia, Dr med. Piotr ZALĘSKI (dawny Przychodnia — Śniatarska 23/20), obecnie Puławska 5. 7112 MASZYNY północznicze plaskie nr 1712 nr 8 sprzedam niedrogo — wiadomości: Mokotowska nr 8 m. 16, Karłowicz.

Specjalne koncerty w niedzielę w czterech punktach Warszawy

Audycje słowno-muzyczne Puszczyki — Mickiewicz, połączona z wystawą portretów obu pisarzy oraz obrazów związanych z ich życiem i twórczością, urządzona przez Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w porozumieniu z Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, zostanie wyemitowana w dniu 17 bm. na Żoliborzu. Audycje te wyemitowane będą w ciągu miesiąca pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej na wszystkich przedmieściach stolicy, m. in. na Prądze, Grochowie, Woli, Mokotowie, Powiślu i Czerniakowie.

Poza tym w miesiącu pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej urządzane będą przez Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Warszawie koncerty niedzielne, poświęcone muzyce, pieśni i poezji radzieckiej. Koncerty te, poprzedzane prelekcją przedstawicieli Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, będą miały miejsce każdej niedzielę w czterech punktach Warszawy. W dniu 17 bm. koncerty te odbędą się na Żalaznej, Czerniakowskiej, Białołęckiej oraz w sali MBP. Wykonawcami będą czołowi artyści stolicy.

Do wiadomości odbiorców gazu

Dyrekcja Gazowni zawiadamia, że dnia 17.X.1948 r. tj. w niedzielę, od godz. 7-jej rano do godz. 16-jej, w związku z przebudową przewodu gazowego zostanie całkowicie wstrzymany dopływ gazu do niżej wymienionej dzielnicy i do następujących ulic: CAŁA DZIELNICA KOŁO oraz ulice: Górczewska, Ks. Janusza, Powązkowska, Obozowa, Ostroroga, Młynarska, Św. Stanisława, Wawrzyszewska, Tyszkiewicza, Żytnia od Młynarskiej do Tyszkiewicza, Długa od Młynarskiej do Tyszkiewicza. Również z wyżej podanego powodu dzielnice: Żoliborz i Bielany będą miały słaby dopływ gazu. W związku z powyższym Dyrekcja Gazowni prosi konsumentów wyżej wymienionych Dzielnicy i ulic o specjalne zwrócenie uwagi na bezwzględne i szczególne zamknięcie kurków gazowych. Niestosowanie się do powyższego zalecenia może spowodować wypadki ciężkiego, a nawet śmiertelnego zranienia. Odnosnie Dzielnicy Koło i ulic całkowicie pozbawionych gazu, po wtórnym przyłączeniu do sieci dokonają wyłącznie pracownicy Gazowni. Uruchomienie nastąpi w niedzielę, tj. 17.X.48 r. po godzinie 18-jej i w poniedziałek dnia 18.X.48 r. W dniu 17.X. br. Pogotowia Techniczne Gazowni Miejskiej, do których należy zgłaszać wszelkie reklamacje, będą czynne cały dzień: Ludna 16 — Wydział Sieci . . . . . tel. 8-61-18 Ludna 16 — Wydział Instalacji . . . . . 8-52-18 Kredytowa 6 . . . . . 8-61-22 Ks. Felińskiego . . . . . 8-61-21

TABELA WYGRANYCH 54 LOTERII

2-gi dzień ciągnięcia 2-jej klasy

Table with lottery results for 54 lotteries, listing winning numbers and amounts. Includes sub-sections for 500,000 zł, 200,000 zł, 100,000 zł, 50,000 zł, 20,000 zł, 10,000 zł, and 4,000 zł prizes.

Prace przy odgruzowaniu Starówki będą trwały przez całą zimę

Dawne mury obronne wyłonią się z morza ruin

Przez całą zimę będą trwały intensywne prace przy odgruzowaniu Staroego Miasta. Pozwoli to m. in. na zatrudnienie wielu robotników budowlanych, dla których okres zimowy z konieczności byłby okresem przymusowego bezrobocia. Odgruzowanie i rozbiora nieznadających się do odbudowy lub też niezabytkowych budynków odbywać się będzie pod nadzorem Warszawskiego Urzędu Konserwatorskiego.

Oczyszczenie Staroego Miasta z gruzu nie jest sprawą prostą. Nie można stosować tam maszyn. Każda kupa pokoszonych cegieł musi być starannie przetrząsnęta pod nadzorem fachowca. Wśród gruzu znajdują się nierzadko bardzo ciekawe fragmenty ozdób, gzymsów, rzeźb itp., które mają niejednokrotnie bezcenną wprost wartość zabytkową. Do piero po dokładnym sprawdzeniu, że w gruzie nie ma już nic wartościowego, można ładować go na sarnochody, lub, jak to jest w projekcie — na wagony kolejki waskotorowej. Istnieje plan wybudowania bocznie do najbardziej zagrubowanych punktów Staroego Miasta od istniejącej obecnie na Podwalu Młki kolejki waskotorowej.

Prace przy odgruzowaniu rozpoczyna się ok. 15 grudnia. Równocześnie prowadzona będzie rozbiora domów niezabytkowych, lub tak zniszczonych, że odbudowa jest niemożliwa. Na pierwszy ogień pójdą budynki (a raczej ich ruiny) zastaniające dawne mury obronne Staroego Miasta. W przyszłości zabytkowe fortyfikacje Starówki zostaną całkowicie zrekonstruowane.

Na odbudowę najstarszej dzielnicy Warszawy potrzebne są miliardowe kredyty. Na razie sprawa najpilniejszą jest zabezpieczenie zabytkowych obiektów. Kredyty na ten cel są jednak również skromne i wynoszą w br. 50 mln. zł.

Specjalnego podkreślenia wymagają zasługi prof. Zachwatowicza, który zdołał ocenić prawie wszystkie rysunki pomiarowe, sporządzone przed wojną, a także dużą ilość fotografii Staroego Miasta. Dzięki temu możliwa jest dokładna rekonstrukcja prawie wszystkich zabytkowych obiektów. Potrzebne są tylko pieniądze. (Ks)

Józef Cudny prowadzi przy budowie mostu Średnicowego

Montaż czwartego przęsła mostu Średnicowego, prowadzony tzw. systemem nawisowym, postępuje szybko i naprzód. Montaż tego przęsła zakończony będzie między 10 a 15 listopada br., a piątego przęsła (ostatniego) między 10 a 15 grudnia br. Dotychczas na moście Średnicowym zmontowano 4.000 ton konstrukcji z ogólnej ilości 6.000 ton. Nitowanie konstrukcji pierwszego i czwartego przęsła będzie zakończone w przyszłym tygodniu, a następnie usunięte zostaną podpory i rozpocznie się rozbiora ruszowań pierwszego i drugiego przęsła. Zakończona ona będzie do końca listopada br. W najbliższych dniach rozpocznie się nitowanie trzeciego przęsła. Przy nitowaniu pracuje 13 brygad, które biorą udział w współzawodnictwie pracy. Nitują one przeciętnie 3 tys nitów dziennie. Na pierwszym miejscu utrzymuje się w dalszym ciągu Józef Cudny, który nituje na godzinę 30 nitów. Drugie miejsce zajął Władysław Rumocid, który nituje na godzinę 24 nitów, trzecie Tokarczuk — 23 nitów. Przy budowie mostu Średnicowego zatrudnionych jest obecnie 500 robotników.

Walne Zebranie Koła ZAMP przy Politechnice

Zarząd Uczelniany Związku Akademickiego Młodzieży Polskiej przy Politechnice Warszawskiej zawiadamia, że w dniu 17 bm. o g. 16 min. 15 w Kształni Politech. Warszawskiej (sala nr 21) odbędzie się inauguracyjne walne zebranie Koła ZAMP przy P.W. Program: Część I: Zagajnik, powitanie Prezydium, powitanie gości, referat ideologiczny kol. Wróblewskiego, dyskusja. Część II: artystyczna z udziałem artystów Polskiego Radia: Romuald Zambrycki, Zbigniewa Rawicza, chóru 4-sy oraz Mariana Wyrzykowskiego — recytacje, akompaniament Tatiana Wojtaszewska. Stawiennictwo członków obowiązkowe. Zapraszamy również kolegów niezorganizowanych.

Wyniki wyścigów sobotnich

Table with race results for various categories (GON 1-9) including names, distances, and times.

Kup ziemniaki przed nadejściem mrozów w punktach sprzedaży PCH — a nie padniez ofiarą spekulacji

Advertisement for 'Przy bolach' (Pain relief) and 'Kapsle' (Capsules) with an illustration of a person holding their head in pain.

Advertisement for 'ROBOINIK' (Robotnik) newspaper, including contact information, subscription rates, and a list of distributors.

## SPORT

# Dzięki lekkoatletom radzieckim Polacy uzyskali doskonale wyniki

## Polacy zwyciężyli na 400 m i 4 x 100 m Rekordy Dumbadze i Andrejewa

W drugim dniu nieoficjalnego spotkania lekkoatletycznego Polska — ZSRR, zawodnicy nasi odnieśli dwa cenne sukcesy. W biegu na 400 m, zwyciężył Mach, osiągając najlepszy po wojnie czas na tym dystansie 50,1, a sztafeta 4 x 100 m w składzie Kiszka, Lipski, Stawczyk, Rutkowski pokonała również zespół gości radzieckich, uzyskując czas o 0,2 sek. gorszy od rekordu Polski. Z wyników dnia wczorajszego na wyróżnienie zasługuje poza tym trzecie miejsce Stawczyka w biegu na 200 m.

Poza wymienionymi wyżej dwoma konkurencjami we wszystkich pozostałych triumfowali lekkoatleci radzieccy. Miotaczki radzieckie Dumbadze w dysku, oraz Andrejewa w kuli ustanowiły nowe rekordy świata.

Zarówno Dumbadze, jak i Andrejewa uzyskiwały na terenie swego kraju lepsze wyniki od osiągniętych w Warszawie, jednakże ZSRR nie należy do Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej i wyniki te były nieoficjalnymi rekordami świata. Protokoły sędziowskie z zawodów w Warszawie przesłane zostaną dla zatwierdzenia do M. F. A. i Warszawa może być dumna, że dwa rekordy świata zostały uzyskane na jej boisku.

### Sukcesy i niepowodzenia zawodników polskich

Po pierwszym dniu zawodów, w którym zawodnicy nasi dzięki silnej konkurencji uzyskali cały szereg dobrych wyników, dzień wczorajszy dał nam dwa cenne zwycięstwa, w biegu na 400 m. oraz sztafecie 4 x 100 m. Ponadto poprawiono kilka dalszych wyników w powojennej tabeli. Przykłąd niepodziękanką jest porażka Kielasa, który nie potrafił nawiązać walki z trójką długodystansowców ZSRR i tylko dzięki lepszym finiszowi nie uległ Płotkowiakowi. Nie powiodła się również próba bicia rekordu Polski w rzucie kulą przez Łomowskiego.

Walka w skoku w dal pomiędzy Adamczykiem i skoczkami radzieckimi nie doszła niestety do skutku, gdyż nasz olimpijczyk po odniesionej w pierwszym dniu zawodów w skoku o tyczce kontuzji oszczędza się na mistrzostwa Polski w dziedzinie czołowej.

Kilkanaście tysięcy widzów na trybunach było najlepszym dowodem, że lekkoatletyka na odpowiednim poziomie nie jest wcale mniej atrakcyjną od innych gałęzi sportu. Zapomnieli jednak o tym organizatorowie i przed dwoma wąskimi wejściami na stadion działy się sceny dantejskie. Jeśli już mowa o organizacji warto przypomnieć, że zawody lekkoatletyczne, w których poszczególne konkurencje odbywają się jednocześnie wymagają bardzo starannej i bez przerwy prowadzonej spikierki.

Wyniki i przebieg poszczególnych konkurencji drugiego dnia zawodów przedstawiają się następująco:

**200 m. pań.** Zdecydowane zwycięstwo Blinowej, która kończy bieg nie zagrożona przez żadną z Polek. Za plecami radzieckiej sprinterki za ciętą walkę o drugie miejsce stacują Słomczewska i Brockówna. Kolejność na mecie: 1) Blinowa (ZSRR) — 25,9 sek., 2) Słomczewska (Polska) — 28, 3) Brockówna (Polska) — 28,2.

**Skok wzwyż pań.** Ze startujących trzech Polek Gościńiakówna odpadła przy wysokości 1,40 m. Penner's i Herdówna przechodzą wprawdzie poprzeczkę za pierwszym razem, ale 1,45 jest granicą ich możliwości. Dalsza walka o pierwsze miejsce rozgrywa się pomiędzy Czudina i tegoroczną mistrzynią ZSRR Ganiker. Obie zawodniczki radzieckie osiągnęły 1,55 m. Wyniki skoku wzwyż: 1) Ganiker (ZSRR) — 1,55, 2) Czudina (ZSRR) — 1,55, 3) Herdówna (Polska) — 1,40, 4) Penner's (Polska) — 1,40, 5) Gościńiakówna (Polska) — 1,35.

### Rekord świata w dysku i kuli

**Rzut dyskiem pań.** Dumbadze już pierwszym rzutem osiąga granicę 49 metrów i niezagrożona przez żadną z konkurentek zdobywa pierwsze miejsce, Toczenowa rzuca początko-

wo stosunkowo słabo, jednakże w trzeciej kolejce odbija się zdecydowanie od Polek rzutem w granicach 44 m. Żadnej z zawodniczek polskich nie udaje się przekroczyć 40 m. Wyniki: 1) Dumbadze (ZSRR) — 49,32 (nowy rekord świata), 2) Toczenowa (ZSRR) — 43,26, 3) Dobrzańska (Polska) — 36,73, 4) Bregulanka (Polska) — 34,45, 5) Stachowicz (Polska) — 33,99.

**Rzut kulą pań.** Wygrywa zdecydowanie Andrejewa, bijąc rekord świata. O drugie miejsce walczą Sewriukowa i Toczenowa, ani na chwilę nie będąc zagrożone przez Polki, które nie ustępują wyraźnie miotaczkom radzieckim. Wyniki rzutu kulą: 1) Andrejewa (ZSRR) — 14,39 m. (nowy rekord świata), 2) Sewriukowa (ZSRR) — 13,32, 3) Toczenowa (ZSRR) — 13,42, 4) Bregulanka (Polska) — 12,39, 5) Flakowicz (Polska) — 11,00.

**Sztafeta 4 x 100 m. pań.** Sztafeta ZSRR już na pierwszym zmianie uzyskała dzięki Duchowicz duży przewagę nad trzema pozostałymi zespołami i zwiększając ją regularnie na następnych zmianach zwyciężyła bezapelacyjnie. W drużynie Polki i dobrze pobięły Słomczewska i Geboliśówna. Kolejność na mecie: 1) ZSRR w składzie Duchowicz, Fokina, Blinowa, Czudina — 48,5, 2) Polska I Nowakowa, Słomczewska, Brockówna, Geboliśówna — 52,0, 3) Polska II — Peskówna, Herdówna, Gościńiakówna, Penner's — 54,6, 4) SKS (Warszawa) — 55,6.

**200 m. pań.** Do półmetka prowadzi Sanadze, na prostej wychodzi minimalnie na czoło Kiszka, Sanadze powtórnie jednak obejmuje prowadzenie, które oddaje dopiero Karakułow. Wspaniale finiszujący Stawczyk na ostatnich metrach wysuwa się przed zaciekłe walczących Kiszkę i Golowkina. Kolejność na mecie: 1) Karakułow (ZSRR) — 22,1, 2) Sanadze (ZSRR) — 22,8, 3) Stawczyk (Polska) — 22,8, 4) Golowkin (ZSRR) — 22,9, 5) Kiszka (Polska) — 23,0, 6) Grzanka (Polska) 23,4.

### Pierwsze zwycięstwo

**400 m. pań.** Wspaniały sukces Macha, pierwsze zwycięstwo polskiego zawodnika. Bułańczyk, specjalista od półtłoków już na półmetku minął trzech Polek i biegnąc wspaniałym, długim krokiem na wirażu wyszedł także przed Macha. Polak jednak na prostej wspaniałym finiszem minął zawodnika radzieckiego, kończąc zwycięsko bieg. Kolejność na mecie: 1) Mach (Polska) — 50,1 (najlepszy wynik po wojnie na tym dystansie), 2) Bułańczyk (ZSRR) — 50,4, 3) Buhl (Polska) — 52,0, 4) Puzio (Polska) — 52,6, 5) Dotzauer (Polska) — 53,3.

**1500 m.** Prowadzi początkowo Kuśmirek, jednak już po 300 metrach wychodzi na czoło Pugaczewski z Sidorenka. Obaj zawodnicy radzieccy odrywają się od reszty biegaczy, na ostatnim okrążeniu prowadzenie obejmuje Sidorenko, jednak na prostej przed metą Pugaczewski mija go łatwo i zwycięża pięknym finiszem. Na 50 metrów przed metą Kuśmirek z powodzeniem atakuje Dychto i zajmuje trzecie miejsce. Kolejność na mecie: 1) Pugaczewski (ZSRR) — 4:00,8, 2) Sidorenko (ZSRR) — 4:01,3, 3) Kuśmirek (Polska) — 4:13,0, 4) Dychto (Polska) — 4:15,3, 5) Staniszewski, 6) Czajkowski, 7) Zubczyński.

**5.000 m.** Prowadzenie początkowo obejmuje Popow przed Kazancewem

i Bonieckim. Po trzech okrążeniach na miejsce Bonieckiego, który osłabił i zaczął wyraźnie zostawać w tyle wyszedł Kielas mając za sobą Wanina. Przez półtora okrążenia trójka biegaczy radzieckich i Kielas biegli krok w krok, na szóstym jednak Wanin zaatakował Kielasa i wyszedł na czoło, zwiększając tempo, którego Polak nie wytrzymał. Na dwa kilometry przed metą trójka długodystansowców radzieckich miała już około 60 m. przewagi nad Kielasem, a po następnych kilku okrążeniach różnica ta wzrosła do ponad 100 m. Na ostatnim okrążeniu wycofał się z biegu Boniecki a zawodnicy radzieccy rozpoczęli wspaniały finisz, który przyniósł zwycięstwo Kazancewowi. Tymczasem Kielasa doszedł Płotkowiak i minął go, jednak Kielas na ostatniej prostej znów wysunął się na czoło. Kolejność na mecie: 1) Kazancew (ZSRR) — 14:47,7, 2) Popow (ZSRR) — 14:50,0, 3) Wanin (ZSRR) — 14:53,4, 4) Kielas (Polska) 15:36,0, 5) Płotkowiak (Polska) — 15:37,5.

**Skok w dal pań.** Absencja Adamczyka sprawiła, że zawodnicy radzieccy odnieśli zwycięstwo stosunkowo łatwo. Nikt z Polek ani przez chwilę nie był dla nich groźny. Wyniki: 1) Wolkow (ZSRR) — 7,13,5 m., 2) Kuzniecow (ZSRR) — 6,83, 3) Kuźmiński (Polska) — 6,69, 4) Milewski, 5) Pawłowski, 6) Ohnsorge.

**Skok wzwyż pań.** Bezapelacyjne zwycięstwo Iliasowa, który zademonstrował wspaniały styl. Iliasow próbował pobić rekord ZSRR wynoszący 1,96 m., jednakże bezskutecznie. Wyniki: 1) Iliasow (ZSRR) — 1,93 m., 2) Paprocki (Polska), 3) Zwołński (Polska) — obaj po 1,75 m., 4) Ohnsorge, 5) Nowak.

### Sztafeta polska zwycięża

Sztafeta 4 x 100 m. pań zakończyła się wspaniałym sukcesem naszych sprinterów. Zwycięstwo nad zespołem ZSRR i osiągnięcie najlepszego po wojnie wyniku, gorszego tylko o 0,2 sek. od rekordu Polski świadczy o dużych możliwościach naszych sprinterów. Najlepiej z zespołu polskiego pobięły Stawczyk, zdobywając na trzeciej zmianie dużą przewagę. Kolejność na mecie: 1) Polska I w składzie — Kiszka, Lipski, Stawczyk, Rutkowski — 42,0 sek., 2) ZSRR — Kuzniecow, Golowkin, Sanadze, Karakułow — 42,6, 3) Polska II — Ohnsorge, Puzio, Grzanka, Buhl — 45,0.

**Rzut kulą i młotem** obsadzony był tylko po jednym zawodniku. W kuli Łomowski próbował bić rekord Polski, jednakże osiągnął tylko 15,32 m. W rzucie młotem Kanaki (ZSRR) miał najlepszy rzut 54,60 m.

Zawodnicy radzieccy w dniu dzisiejszym wezmą udział w marszach rocznicę bitwy pod Lenino, w niedzielę rozpoczną tournée po Polsce. (KS)

### Polska — Finlandia

Dziś na stadionie W. P. o godz. 13.30 spotkają się reprezentacje piłkarskie Polski i Finlandii. Piłkarze nasi wystąpią w niemalże identycznym składzie jak w Chorzowie. Zmiana została jedynie przeprowadzona na prawym skrzydle, gdzie zabędzie Sasiadek z katowickiej Pogoni. Finowie przybyli do stolicy w dniu wczorajszym w swym najsilniejszym składzie.

## Festiwal filmów radzieckich

### „Czarodziejskie ziarno”



Fascynująca scena z radzieckiej bajki filmowej „Czarodziejskie ziarno”

## NA EKRAKACH STOLICY

### Nowy program aktualności

Kino „Stylowy” wyświetla, obok bardzo interesującej 42 kroniki filmowej ze specjalnym reportażem o postępach w odbudowie Warszawy, ki sposób otoczenie działa na zdrowie znakomite naukowe i przyrodnicze filmy radzieckie, które stanowią pod każdym względem atrakcyjny program dla wszystkich widzów.

Pierwszy z nich (w dniu czwartym) nosi tytuł „Instynkt u zwierząt”. Film produkcji „Mostechfilm” według scenariusza Czaplina, reżyserii Pawłowa, zaznajamia nas z rozmaitymi przejawami instynktu u ptaków i ssaków. Na filmie rozgrywa się w naszych oczach prawdziwe dramaty, których nie jest w stanie oddać sztuka filmowa z udziałem ludzi — aktorów. Widzimy jak kotka (zmylna sztucznie wprowadzonym zapachem) wychowuje w najlepszym „szczeru (instynkt macierzyński), ale równocześnie poluje na inne szczury (głód — instynkt zachowania gatunku).

Do najlepszych scen należą wspólne spacerowanie zwierząt w Moskiewskim Zoo, gdzie od urodzenia wychowuje się wszystkie zwierzęta razem, aby tworzyły jed-

ną rodzinę, zacierając różnicę pochodzenia i rzeźmowych „urodzimych przyzwyczajzeń”. Widać, w jak sposób otoczenie działa na zdrowie znakomite naukowe i przyrodnicze filmy radzieckie, które stanowią pod każdym względem atrakcyjny program dla wszystkich widzów.

Drugi film: „Wrota Morza Kaspijskiego” zaznajamia nas z florą i fauną olbrzymiej delty Wołgi. Scenariusz Cejlina w znakomity sposób wprowadza do zaszarowanej krainy tysiąca odnóg i jezior. Profesor Dzierżanin komentuje sfilmowane zjawiska w sposób przejrzysty, jasny i interesujący. Atak karpia na „zapórę wodną” należy do najlepszych zdjęć w tej dziedzinie. Program wspaniałe zobaczy każdy widz, który serio interesuje się filmem, widzi w filmie nie tylko rozrywkę, ale i pole do kształcenia się. Taśma w obu filmach popisowuje razem, aby tworzyły jed-

LEON BUKOWIECKI

## Wzrost i zdrowie

### Piwko rrraz!

To, że piwo u nas nie jest jeszcze najlepsze, to ostatecznie nie takie straszne. Można się przyzwyczaić, zwłaszcza mając przed oczyma wizję przyszłości, kiedy Przemysł Fermentacyjny znacznie prawidłowo fermentować.

Cóż więc? Pijam piwko, zwłaszcza, że mi je gorąco na wszystkie strony reklamują. Bo niby i zdrowo i demokratycznie i lepiej niż wódka.

Ale piwo podaje się na takich podkładkach z tektury, które wszyscy znamy. Dostałem ostatnio małe piwko na omawianej podkładce. Piwko wypilem i spojrzałem na podkładkę. A tam stoi napisane jak byk:

ZDRÓJ  
BAWARSKIE  
PORTER  
ROMANA KS. SANGUSZKI  
TARNÓW

A powyżej tarcza herbowa z ry-

cerzem i dewią rodową Sanguszków.

Wszystko to w samym środku Polski Ludowej.

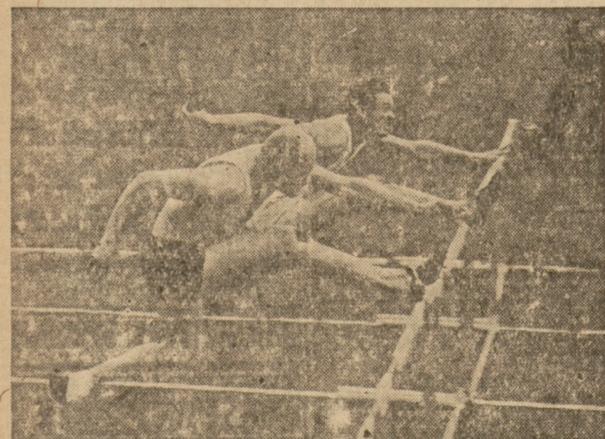
No, no, no...

O ile się może zorientować w obecnej rzeczywistości, to tytuły arystokratyczne, zostały jako pozawione sensu — zlikwidowane. Stłusnie. Normalni ludzie o czerwonej, a nie niebieskiej krwi, mają na temat arystokracji wspomnienia raczej nieprzyjemne.

A w browarnictwie ciągle jeszcze wielkopolskie tytuły tkwią. „Zdrój księcia Sanguszkiego w Tarnowie”, „Arcyksiężcy Browar w Żywcu” i tym podobne przetrwały. Czy nie czas byłoby przetrześcić etykiety i podkładki, które nigdy nie będą już aktualne, wyrzucić na śmiecie.

Tak, żeby już ludzi w oczy nie kłuły.

STRACZEK



Bułańczyk (na pierwszym planie) zwyciężył łatwo w Warszawie w biegu na 110 m przez płotki w pięknym stylu (czas 14,8 sek.).

## Konstanty Paustowski DALEKIE LATA

Triegubow za jednym zamachem zburzył nasze lekceważenie w stosunku do nauki religii.

— Ałtuchow — powiedział — powiedz pierwsze przykazanie. — „Jam jest Pan Bóg twój i nie będziesz miał bogów cudzych przede mną!” — wyrwał jednym tchem Ałtuchow i uśmiechnął się.

Przeczepić się do tej odpowiedzi było niemożliwe.

— Siadaj! — powiedział Triegubow i postawił Ałtuchowowi jedynkę. — Borymowicz, teraz ty powiedz pierwsze przykazanie.

Borymowicz, blednąc wyrecytował pierwsze przykazanie tak samo bezbłędnie jak Ałtuchow i również otrzymał jedynkę.

Triegubow wywołał wszystkich według alfabetu. Wszyscy mówili pierwsze przykazanie jednakowo dobrze i wszystkim Triegubow ze złośliwym uśmiechem stawiał pałki. Nic nie rozumieliśmy. Cały dziennik klasowy od „A” do „Z” był ozdobiony jedynkami. Mogły z tego wynikać bardzo przykre skutki.

Skonczywszy stawianie jedynie Triegubow wygładził pachnącymi rękami brodę i oznajmił:

— Lekceważycie sobie prawidła wymowy. Za to ponieścieście zasłużoną karę. Jesteście nieuważni i lekkomyślni jak baranki. Po zdaniu: „Jam jest Pan Bóg twój” następuje drugie zdanie, połączone z pierwszym za pomocą spójnika „i”. Co to znaczy? To znaczy, że w owym miejscu należy zrobić krótką przerwę, inaczej mówiąc pauzę, żeby uwidocznili wagę drugiej części przykazania. A wy sypiecie słowa święte jednym tchem, jak groch o ścianę. Wsty!

Mówił cichym głosem, patrząc na nas wąskimi, pogardliwymi oczyma. Złoty krzyżyk akademicki polyskiwał na jego jedwabnej sutannie.

Przed Triegubowem uczył nas religii kanonik Złatowierchnikow, zgrzybiały, sepleniący i głuchy. Z nim było łatwiej. Można było pleść najrozmaitsze bzdury, ale trzeba było mówić szybko i jednostajnym głosem. Na skutek tego Złatowierchnikow po dwóch — trzech minutach zapadał w drzemkę, a później nawet całkiem zasypiał. Wtedy mogliśmy robić, co nam się tylko podobało, byle nie rozbudzić zniechęconego kanonika.

Na tylnych ławkach uczniowie grali w „pchełki” i piekli na zapalkach małe wędzone rybki; na przednich — zaczytywali się „Przygodami siynnego detektywa amerykańskiego, Nika Cartera.”

Kanonik pochrapywał, a klasa beztrudnie spędzała czas, dopóki na dwie minuty przed dzwonkiem nie trzeba było budzić Złatowierchnikowa. W tym celu upuszczano na podłogę stos książek lub też cała klasa na komendę kichała.

Po Złatowierchnikowie Triegubow zjawił się u nas jak karzący bóg Sabaoth. I naprawdę był podobny do Sabaotha z kopy cerkiewnej — olbrzymi, z szeroką brodą i gniewnymi brwiami.

Triegubowa bali się nie tylko uczniowie, ale i nauczyciele. Triegubow był monarchistą, członkiem Rady Państwa i przesładowcą wolnomyślności. Potęgą wpływów i stanowiskiem w hierarchii państwowej dorównywał kijowskiemu metropolicie i doprowadzał do stanu kompletnego oziępienia wychudzonych popów wiejskich, którzy zgłaszali się do niego, aby wysłuchać reprimendy za niewłaściwe postęпки.

Triegubow lubił brać udział w modnych podówczas dysputach filozoficzno-religijnych. Mówił potoczycie i pieszczotliwie, rozwijając zapach wody kolońskiej.

Traktowaliśmy go z taką samą zimną nienawiścią jak i on nas. Ale teksty cerkiewne wykuwaliśmy na całe życie.

Korzystaliśmy z lada okazji, aby umknąć z lekcji religii. Najpewniejszym schronieniem w tych wypadkach były lekcje religii katolickiej. Odbywały się one równocześnie z naszymi, ale w innej klasie. Siedząc tam czuliśmy się bezpieczni. Było to już terytorium podporządkowane niejako wyłącznym wpływom kościoła apostołskiego i papieża rzymskiego Leona XIII. Triegubow tracił wszelką władzę na progu tej zwykłej, zakurzonej klasy. Sprawował w niej rzadę

Wysoki, tegi, z białą głową, z czarnym różańcem na ręce, nie okazywał najmniejszego zdziwienia, kiedy w drzwiach jego klasy ukazywał się zmieszany „rosyjski” gimnazjalista.

— Uciekłeś? — pytał srogim głosem ksiądz Oledzki.

— Nie, proszę pana księdza kanonika, ja tylko chciałem tu trochę posiedzieć i posłuchać lekcji.

— Trochę posiedzieć? Ach, ty lajdaku, ty lajdaku! — ksiądz Oledzki zaczynał się trząść ze śmiechu. — Podejdz no tu bliżej! Uczeń podchodził. Ksiądz głośno stukał go tabakierką po głowie. Ten gest oznaczał odpuszczenie grzechów.

— Siadaj! — mówił po dokonaniu tego obrzędu. — O, tam w kącie, za plecami Chorzewskiego (Chorzewski był to bardzo wysoki gimnazjalista, Polak), żeby cię nikt nie zobaczył z korytarza i nie porwał do ognistej gehenny. Siedz i czytaj sobie gazetę. Masz!

Wyciągał z kieszeni sutanny złożoną we czworo „Myśl Kijowską” i podawał uciekinierowi.

— Dziękuję księdzu kanonikowi! — mówił uciekinier.

— Nie mnie dziękuj, lecz Panu Bogu — odpowiadał ksiądz Oledzki. — Jestem tylko marnym narzędziem w Jego ręku. On to cię wyprowadził z domu niewoli, jak Żydów z ziemi egipskiej.

Triegubow, oczywiście, wiedział, że ksiądz Oledzki ukrywa nas u siebie na lekcjach. Ale wobec księdza Oledzkiego nawet Triegubow tracił zwykłą pewność siebie. Dobroduszny ksiądz przy spotkaniach z Triegubowem stawał się wyszukanie grzeszny i złośliwy. Godność kanonika kościoła prawosławnego nie pozwalała Triegubowowi na prowadzenie utarczek słownych z księdzem Oledzkim. My zaś korzystaliśmy z tego, ile wzięło. Wreszcie takżeśmy się otrząskali z nauką religii katolickiej, że znaliśmy ją lepiej niż niejedyn Polak.

Staniszewski wstawał, poprawiał basek, odchrząkiwał, przysikał głośno ślinę patrzył najpierw w okno, potem na sufit, aż wreszcie przyznawał się ze skruchą:

— Zapomniałem, proszę księdza kanonika.